Nowi „Zasłużeni dla Gminy Puławy”

Fot. Dominik Kęsik

strona 22

D. Smaga

Burmistrz Wąwolnicy zaprasza na konsultacje

strona 4

M. Łaguna

Tak integrują się seniorzy w gm. Markuszów

strona 23

Fot. Gmina Markuszów

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

11 - 17 lutego 2025 r. ■ nr 6 (609) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Wojewoda sypnął kasą. Ponad 27 mln zł na drogi w powiecie

STR. 4

Fot. Dominik Kęsik

Fot. Monika Gibs-Oszatowska

12,3 mln zł Teresa Gutowska, Starosta Puławski

10,8 mln zł Paweł Maj, Prezydent Puław

1,3 mln zł Mariusz Majkutewicz, Burmistrz Końskowoli

1,3 mln zł Andrzej Bujek, Wójt Gminy Żyrzyn

Puławy: Radni dali „zielone światło” na wyjście ze Związku Miast Nadwiślańskich STR. 5

Ratusz rekrutuje. Kto ma szansę na pracę? STR. 5

Budżet miasta w końcu uchwalony. Co w inwestycjach? STR. 6

Janowiec: Co dalej z Muzeum Zamek? STR. 6

Powiat: Odcinkowy pomiar prędkości w Gołębiu już działa STR. 7

To był wyścig z czasem. Pomogli policjanci STR. 7

Gm. Puławy: Ruszyła przebudowa dwóch ulic STR. 22

Baranów: Atrakcje na ferie dla najmłodszych STR. 22

Koledzy wymierzyli sprawiedliwość. 40-latek w szpitalu, oni w areszcie

STR. 10

Ten bal zapamietają do końca życia

Maturzyści z I LO im. Ks. A. J. Czartoryskiego w Puławach już po studniówce. Bawili się w Hotelu Garbów.

Bal mają już za sobą także uczniowie puławskich „Garów”.

STR. 2-3 i 24

Zawalił się strop. Pod gruzami 44-latek

STR. 10

N 2405
ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984
9 772300 438500

R E K L A M A

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL: 881 372 442

Kasacja Pojazdów
SKUP ZŁOMU KUBUŚ KASACJA POJAZDÓW
Płacimy za kompletne auto Laweta gratis
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
tel.: 512 843 897, 507 156 808

R E K L A M A

JAMART
SKUP ZBOŻA I KUKURYDZY

SKUPUJEMY KAŻDĄ ILOŚĆ
(możliwy odbiór z gospodarstwa)
Buchałowice 22
Tel. 733 959 990, 509 352 720

PUL

eprasa.pl 3b35ee19cc

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
e-mail: pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
e-mail: pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
e-mail: kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

11 lutego
godz. 8.00 - 13.00,
Łopatki Kol. ST-2

12 lutego
godz. 8.00 - 15.00,
Kurów (ST -10,19) ul. Lubelska, Wojka Polskiego, Fabryczna
godz. 9.00 - 12.00,
Puławy (ST-37) ul.Ceglana, Kotarasińskiego, Zabłockiego, Gościńczyk, Lubelska, Powstańców Listopadowych, Skowieszyńska, Sosnowa, Wichrowe Wzgórze

13 lutego
godz. 8.00 - 15.00,
Łopatki Kol. ST-1, ST-Bartłomiejowice, Rogalów ST-1 i ST-2
godz. 10.00 - 13.00,
Klikawa ST-8 ul. Długa, Ogrodowa, Podgórna, Pogodna, Góra Puławska ul. Radomska

14 lutego
godz. 8.00 - 12.00,
Chrząchów ST-1

R E K L A M A

PUŁAWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Uczniowie „Czartorycha" o

W minioną sobotę w Hotelu Garbów do białego rana bawili się czwartoklasiści z I LO im. Ks. A. J. Czartoryskiego. Były zdjęcia, podziękowania dla dyrekcji, wychowawców i nauczycieli oraz tradycyjny polonez.

W tym roku szkolnym, to właśnie I LO może pochwalić największą liczbą klas maturalnych, bo jest ich siedem. Tym razem uczniowie zorganizowali studniówkę w „Hotelu Garbów".

- Życzę wam, abyście spełniali swoje marzenia w swoim dorosłym życiu. Chciałbym podziękować rodzicom, którzy zorganizowali tą wspaniałą uroczystość. Wszystko jest dopięte na ostatni guzik, za co dziękuję. Dziękuję nauczycielom za dotychczasową pracę i też za wasz codzienny uśmiech i za to co zrobiliście dla tych młodych ludzi. Jestem dumny z naszej szkoły. Poloneza czas zacząć - mówił przed tańcem dyrektor placówki Marek Chrzanowski.

Maturzyści podziękowali nauczycielom za cztery lata wspólnej nauki, a w dowód wdzięczności wręczyli im bukiety kwiatów. Studniówkowy wieczór uświetnili występami artystycznymi. Aby tradycji stało się zadość zatańczyli poloneza, a potem bawili się do białego rana.

Dominik Kęsik

Klasa 4E, wychowawca - Andrzej Browarny

Fot.Dominik Kęsik

Klasa 4F, wychowawca - Ewelina Debaene

Fot.Dominik Kęsik

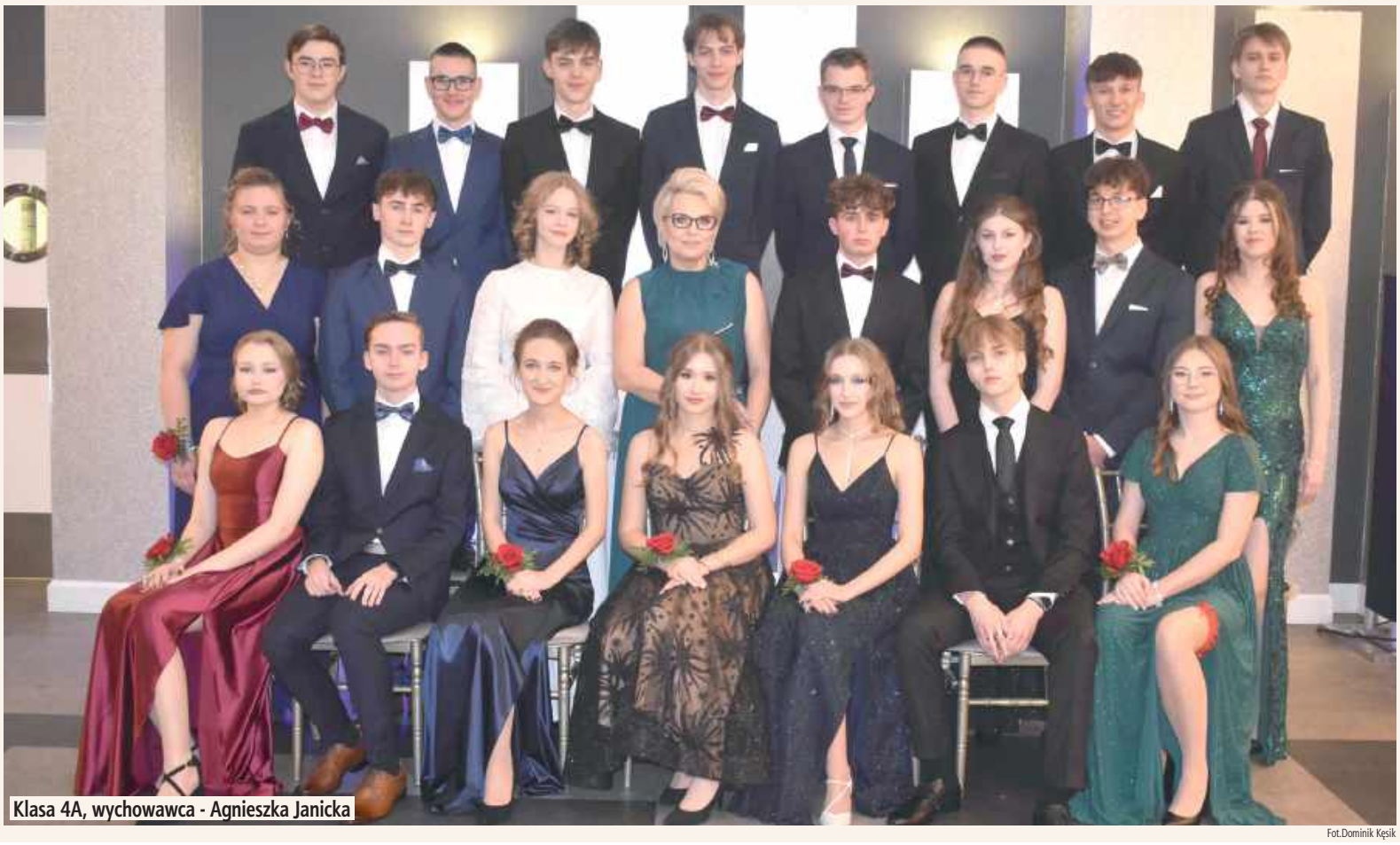
Klasa 4A, wychowawca - Agnieszka Janicka

Fot.Dominik Kęsik

eprasa.pl 3b35ee19cc

dliczyli 100 dni do matury

Klasa 4H, wychowawca - Anna Figarska-Czernobaj

Fot.Dominik Kęsik

Klasa 4C, wychowawca - Marek Rzeszutko

Fot.Dominik Kęsik

Klasa 4I, wychowawca - Katarzyna Migdal

Fot.Dominik Kęsik

Klasa 4G, wychowawca - Agnieszka Sylwestrowicz

Fot.Dominik Kęsik

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54

SĄD REJONOWY
81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74

URZĄD CELNY
81 886 82 91

SANEPID
81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20

URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594

FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765

PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166

UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544

TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949

ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999

DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook

eprasa.pl 3b35ee19cc

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Operator spycharki, Puławy/TRANSTOM	1	5 500,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych z orzeczoną niepełnosprawnością, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Puławy	1	4 700,00 zł	u
Dekarz, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Ubojowy, Końskowola	1	4 666,00 zł	u
Pracownik do dociepleń, Nałęczów		30,5 zł/godz.	z
Pomocnik budowlany, Nałęczów		30,5 zł/godz.	z
Inżynier systemów i sieci komputerowych, Końskowola	1	7 500,00 zł	u
Pracownik działu technicznego, Puławy/ FRIST PFM	1	6 500,00 zł	u
Pracownik przy dociepleniach budynków, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik budowlany, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Murarz, tynkarz, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik robót wykończeniowych, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Rehabilitant, Puławy/NZOZ OPIEKUN		45 zł/godz.	z
Pracownik socjalny, Celejów/SP PZO-L	1	5 582,00 zł	u
Główny księgowy, Kazimierz Dolny/ Kazimierski Ośrodek Kultury	1	7 000,00 zł	u
Kelner, Kazimierz Dolny	1	4 666,00 zł	u
Operator spycharki, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Puławy	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Księgowa, Poniatowa/Centrum Logistyczne Mełgiewska	1	6 000,00 zł	u
Księgowa/y, Poniatowa/PAWTRANS	1	5 000,00 zł	u
Laborant/ka, Zagłoba/Sokpol	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn, Zagłoba/Sokpol	1	4 666,00 zł	u
Sortowacz, Poniatowa/Efemeryda	1	5 000,00 zł	u
Elektromechanik, Poniatowa/ WENTWORTH TECH	1	6 500,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca z orzeczoną niepełnosprawnością, Zakrzów/DINO	1	4 740,00 zł	u

u – umowa o pracę

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	11-12.II. Wt-Śr	13.II. Czw	14.II Pt	15.II. Sb	16-17.II. Nd-Pn
DOG MANN, 2D DUBBING, animowany, b/o, 85 min.	16:00	14:00			
MARIA CALLAS, 2D NAPISY, biograficzn/ dramat, od 13 l., 123 min.	18:00	18:00			
3000 METRÓW NAD ZIEMIĄ, 2D NAPISY, thriller, od 15 l., 91 min.	20:30	16:00			
PIES NA MEDAL, 2D DUBBING, Komedia/przygodowy, od 7 l., 92 min.			14:00	14:00	10:30, 14:30
LOONEY TUNES: PORKY I DAFFY RATUJĄ ŚWIAT, 2D DUBBING, Animowany, od 6 lat, 91 min.				12:30	12:30
BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM, 2D NAPISY, Komedia, od 13 l., 130 min.			16:00, 18:30, 21:00	16:00, 18:30, 21:00	16:30, 19:00
WIECZÓR KINOMANIAKA: BABY GIRL		20:30			

Miliony dla powiatu na drogi. Skorzystają też gminy

27,4 mln zł trafi do samorządów powiatu puławskiego z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Dotację na dwie inwestycje drogowe dostał Powiat Puławski i pięć gmin, spośród których najwięcej przypadło w udziale samym Puławom.

W ubiegłym tygodniu Wojewoda Lubelski ogłosił listę samorządów z naszego regionu, których zadania znalazły się na liście pozytywnie ocenionych i zakwalifikowanych do dofinansowania w ramach tegorocznej edycji Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W ten sposób do samorządów z całego województwa - powiatów i gmin - trafi 259 mln zł. - Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg to narzędzie, które od lat cieszy się bardzo dużą popularnością, a samorządy korzystają z niego bardzo chętnie - mówi Krzysztof Komorski, Wojewoda Lubelski.

Część środków 27,4 mln zł trafi do powiatu puławskiego. Na liście szczęśliwców znalazły się zarówno powiatowe, jak i gminne inwestycje. Przyznana wielkość dofinansowania wynosi tu od 50 do 70% szacowanych kosztów danego zadania. 12,3 mln zł dofinansowania przyznano starostwu. Dzięki dotacji będzie możliwy m.in. remont kolejnego odcinka drogi powiatowej tym razem między Kurowem a Płonkami. Na finansową pomoc załapało się także pięć gmin z naszego powiatu, gdzie trafi w sumie 15,1 mln zł. Najwięcej, bo ponad 10,8 mln zł otrzyma miasto Puławy. Środki te wspomogą zaplanowane remonty istniejących i budowę nowy odcinków miejskich ulic.

Kto i na co dostał dotację?

Powiat puławski: 70 proc. dofinansowania

* Budowa mostu w ciągu drogi powiatowej nr 2234L wraz z rozbiórką istniejącego mostu oraz rozbudową drogi od km 0+003,00 do km 0+561,18 - prace mają ruszyć wiosną i zakończyć się do października 2026, cały projekt wart jest prawie 9 mln zł, a przyznane dofinansowanie to 6,2 mln zł
* Przebudowa drogi powiatowej nr 2536L - III etap - zakończenie inwestycji przewidziano w marcu 2026 r. Koszt to 8,6 mln zł, a dotacja to nieco ponad 6 mln zł

Miasto Puławy: 60proc. dofinansowania

* Budowa drogi w ulicy Powstańców Listopadowych nr 107668L od km 0+792 do km 1+480 w Puławach - zadanie ma być ukończone w lipcu tego roku, jego koszt oszacowano na ponad 5 mln zł, z czego ponad 3 mln zł (60 proc.) pokryje dotacja.
* Budowa i przebudowa drogi w ul. 4 Pułku Piechoty Wojska Polskiego nr 107610L w Puławach na odcinku od km 0+730,52 do km 2+052,92 - inwestycja ma być gotowa do października 2026, koszt oszacowano na14,7 mln zł, dotacja pokryje 7,3 mln (50%)

27,4 mln zł
- takiej wysokości dotację otrzymają w sumie samorządy z powiatu puławskiego z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg

* Przebudowa drogi gminnej ul. Sadowa nr 107693L od km 0+309,00 do km 0+441,00 ,ma kosztować prawie 950 tys. zł. Połowę tej kwoty ma pokryć w wysokości dotacja 474,4 tys. zł.

Gmina Końskowola:

* Budowa drogi gminnej (KDL 1.4.) na odcinku od km 0+002,75 do km 1+061,50 (od DP 2501L do DG 124000L) w miejscowości Wronów - inwestycja ma zakończyć się do czerwca 2026 r., koszt to prawie 2,2 mln, przyznana dotacja to 1,3 mln zł (60 proc.)

Gmina Puławy

* Budowa drogi gminnej ul. Szkolnej od km 0+003,50 do km 0+222,00 w miejscowości Gołąb, inwestycja ma zostać zrealizowana jeszcze w tym roku, koniec prac przewidziano w październiku. Zadanie ma kosztować 1,6 mln zł, a przyznana dotacja to 832,4 tys. zł (50 proc.)

Kto na liście rezerwowej?

1. Gmina Kurów - przebudowa drogi gminnej w Klementowicach - 1,1 mln zł - przebudowa drogi gminnej w Płonkach - 697 tys. zł
2. Gmina Końskowola - przebudowa drogi w Stoku - 450 tys. zł
3. Gmina Żyrzyn - budowa drogi w Osinach - 508 tys. zł
4. Gmina Puławy - budowa ul. Granicznej w Górze Puławskiej - 580 tys. zł
5. Gmina Baranów - przebudowa drogi wewnętrznej w Woli Czołnowskiej 253 tys. zł
6. Gmina Janowiec - przebudowa drogi gminnej w Trzciankach - 483 tys. zł

Gmina Żyrzyn

* Przebudowa drogi gminnej nr 107463L na odcinku od km 0+004,90 do km 2+074,90 w msc. Wilczanka, zadanie ma być zrealizowane do sierpnia tego roku, koszt oszacowano na prawie 2,2 mln zł, przyznana dotacja to 1,3 mln zł (60 proc.)

Gmina Kazimierz Dolny

* Przebudowa drogi gminnej nr 107807L (ul. Albrechtówka) od km 0+010,80 do km 0+782,60 obręb Mięćmierz, inwestycja ma być ukończona maksymalnie w grudniu tego roku, koszt to 1,6 mln zł, a przyznana dotacja - 805,7 tys. zł (50 proc.)

Marta Pietroń

Ruszają konsultacje społeczne w sprawie zmiany statusu miejscowości Wąwolnica – Kolonia

Mieszkańcy Wąwolnicy – Kolonii staną przed możliwością wyrażenia swojej opinii w sprawie zmiany statusu miejscowości. Burmistrz Wąwolnicy ogłosił konsultacje społeczne, które odbędą się w dniach 14 - 20 lutego. Ich celem jest uzyskanie stanowiska mieszkańców dotyczącego przekształcenia Wąwolnicy – Kolonii z części wsi Wąwolnica w odrębną wieś.

Burmistrz Wąwolnicy ogłosił przeprowadzenie konsultacji społecznych dotyczących zmiany rodzaju miejscowości Wąwolnica – Kolonia z „części wsi Wąwolnica" na samodzielną „wieś". Konsultacje, organizowane na podstawie uchwały nr VIII.53.24 Rady Gminy Wąwolnica z dnia 19 grudnia 2024 r., odbędą się w dniach od 14 do 20 lutego br.

Celem konsultacji jest poznanie opinii mieszkańców Wąwolnicy – Kolonii w przedmiocie planowanej zmiany statusu miejscowości. Udział w nich mogą wziąć pełnoletni mieszkańcy tej części gminy.

Mieszkańcy będą mogli wyrazić swoje stanowisko poprzez głosowanie na formularzu ankiety, który będzie dostępny w budynku Urzędu Miejskiego w Wąwolnicy. Dodatkowo ankiety zostaną dostarczone do mieszkańców przez sołtysa lub osobę do tego upoważnioną. Dokumenty te będą również dostępne na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Wąwolnicy.

Po zakończeniu konsultacji ich zbiorcze wyniki zostaną upublicznione poprzez wywieszenie na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego, publikację w Biuletynie Informacji Publicznej oraz zamieszczenie na stronie internetowej urzędu. Wyniki te zostaną również przekazane Radzie Miejskiej w Wąwolnicy.

Obwieszczenie Burmistrza Wąwolnicy wraz z zarządzeniem nr 9/25 z dnia 31 stycznia 2025 r. zostało podane do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Urzędu.

Skąd pomysł na zmiany?

Zmiana statusu Wąwolnicy na miasto, która nastąpiła z dniem 1 stycznia br., spowodowała konieczność dostosowania podziału administracyjnego okolicznych terenów. Wąwolnica-Kolonia, będąca wcześniej peryferyjną częścią Wąwolnicy, nie została włączona w granice nowo utworzonego miasta, lecz stała się częścią wsi Łąki. W związku z tym pojawiła się propozycja zmiany statusu Wąwolnicy Kolonii z „części wsi Wąwolnica" na samodzielną „wieś". Taka zmiana ma na celu uporządkowanie struktury administracyjnej oraz zapewnienie mieszkańcom Wąwolnicy-Kolonii większej autonomii w zarządzaniu lokalnymi sprawami.

Jakub Majchrzak

PUL

eprasa.pl 3b35ee19cc

Puławy wychodzą ze Związku Miast Nadwiślańskich

Zdaniem władz miasta członkostwo w tym gremium nie przynosi Puławom żadnych korzyści, a jedynie obliguje do opłacania składek. Radni dają zielone światło.

Pomysł powołania do życia Związku Miast Nadwiślańskich zrodził się w 1996 r. Inicjatywę podjęły ówczesne władze Torunia. W październiku rada miasta podjęła uchwałę intencyjną, a już w grudniu odbyło się spotkanie zainteresowanych samorządów, jak sama nazwa wskazuje, leżących nad Królową Polskich Rzek. Puławy stały się członkiem gremium rok później - w 1997 r. za czasów prezydentury Janusza Grobla. Z naszego województwa do ZMN należy także Annopol, a także pobliskie Kozienice (woj. mazowieckie). Chodziło m.in. o wspólne działanie w kwestii ochrony przeciwpowodziowej, gospodarki wodnej, czy promocji terenów nadwiślańskich i ich kultury. Po 25 latach obecne władze naszego miasta doszły do wniosku, że członkostwo w tym Związku nie przynosi Puławom korzyści, dlatego należy z niego wystąpić. Ale o zgodę prezydent musiał zapytać radnych. - Strategia rozwoju Miasta Puławy, w ramach celu operacyjnego 3.4. Miasto otwarte na współpracę, zakłada realizację działań bardziej dostosowanych do lokalnych potrzeb oraz współpracę z partnerami, którzy w większym stopniu przyczynią się do realizacji celów strategicznych gminy. Działalność Związku nie przyniosła istotnych efektów w obszarze rozwoju gospodarczego, promocji turystycznej czy pozyskiwania środków zewnętrznych na realizację wspólnych projektów - tłumaczą władze miasta w projekcie uchwały, którą przedstawiły radnym.

- Członkostwo w Związku Miast Nadwiślańskich wiąże się z opłacaniem składek członkowskich, których wysokość nie jest adekwatna do uzyskiwanych korzyści. Wystąpienie ze Związku pozwoli na lepsze gospodarowanie środkami publicznymi i ich przeznaczenie na działania przynoszące wymierne korzyści dla mieszkańców - stwierdza prezydent i jego współpracownicy.

Co na to rada miasta? Jakie zdanie mają puławscy rajcy na ten temat? Temat stanął na styczniowej sesji. Rajcy nie chcieli dyskutować, dlatego szybko uporali się w tym punktem obrad.

Co prawda Komisja Promocji Miasta, Kultury i Współpracy negatywnie zaopiniowała projekt uchwały (jak referował przewodniczący Marcin Sadura, „za" wyjściem ze stowarzyszenia opowiedziało się tylko 2 radnych, 4 było przeciw, a 6 wstrzymało się od głosu), to jednak nie miało to wpływu na głosowanie całej rady.

Ostatecznie za wystąpieniem Puław ze Związku Miast Nadwiślańskich zagłosowało 13 radnych, 1 był przeciw, a 7 wstrzymało się od głosu.

Marta Pietroń

Puławski ratusz znów rekrutuje. Kto ma szansę na pracę?

Tym razem poszukiwana jest osoba na stanowisko ds. bezpieczeństwa i cyfryzacji w Biurze Bezpieczeństwa Informacji i Cyfryzacji.

Idealny kandydat to osoba z wyższym wykształceniem najlepiej informatycznym lub ukończonymi studiami podyplomowymi w zakresie informatyki, technologii informacyjnych, cyberbezpieczeństwa, systemów komputerowych lub pokrewnych. Ważne jest także doświadczenie w sektorze IT oraz w obszarze związanym z bezpieczeństwem informacji, znajomość języka angielskiego oraz nieposzlakowana opinia. Przyda się również umiejętność przygotowywania kompletnej dokumentacji przetargowej. Zatrudniona na tym stanowisku osoba będzie miała za zadanie przede wszystkim wdrażanie, utrzymanie, ciągłe doskonalenie Systemu Zarządzania Bezpieczeństwem Informacji. Ze szczegółami ogłoszenia można zapoznać się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Puławach. Termin na składanie aplikacji mija w piątek 14 lutego o godz. 15:30.

Marta Pietroń

A U T O P R O M O C J A

W NASZ PORTAL

pulawy.24wspolnota.pl

R E K L A M A

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

R E K L A M A

Pracownia rezonansu magnetycznego w Puławach
POLMED DIAGNOSTYKA

POLMED® diagnostyka

- Rezonans magnetyczny z modułem sztucznej inteligencji
- Opis wyniku do 3 dni roboczych (badania prywatne)
- Prywatnie, jak i w ramach NFZ

ul. Partyzantów 11A
24-100 Puławy

Więcej informacji:

Rezerwacja terminu:

66 300 00 200
pulawy@polmeddiagnostyka.pl

PUL

eprasa.pl 3b35ee19cc

Budżet Puław uchwalony. Tym razem jednogłośnie

Po zmianie prezydnium Rady Miasta na styczniowej sesji udało się uchwalić plan finansowy miasta na bieżący rok. Na inwestycje władze Puław zaplanowały w tym roku 22,7 mln zł.

Nazwa zadania	Kwota
Udrożnienie dróg gruntowych oraz mapy, ekspertyzy i dokumentacje, pielęgnacja zieleni w okresie gwarancyjnym, uzupełnienie istniejącej infrastruktury w pasach drogowyc	50 tys. zł
Budowa drogi w ul. Powstańców Listopadowych (od ul. Kościka do ul. Pięknej)	3 678 205 zł
Przebudowa drogi w ul. Sadowej	950 tys. zł
Budowa zatok parkingowych w ul. M. Kowalskiego	800 tys. zł
Budowa przejścia dla pieszych w ul.6 Sierpnia	80 tys. zł
Przebudowa skrzyżowania dróg: ul. Pustej i ul. Kołłątaja - PT	60 tys. zł
Rozbudowa dróg w mieście Puławy - budowa dróg wraz z infrastrukturą w osiedlu Mokradki - ul. Mieczyńskiego, ul. Lewickiego i fragment ul. Kopecia - PT	50 tys. zł
Przebudowa jezdni wraz z KD w ul. Kruka (od ul. Kosciuszki do ul. Partyzantów)	40 tys. zł
Budowa inteligentnego przejścia dla pieszych przy hali targowej - PT	20 tys. zł
Budowa drogi w ul. Leśne Zacisze - PT	50 tys. zł
Budowa infrastruktury drogowej w Puławach - budowa drogi 1 KDG-L z infrastrukturą towarzyszącą	5 157 584 zł
Budowa parkingu przy ul. Traugutta	300 tys. zł
Wyposażenie wielorodzinnych budynków mieszkalnych w przeciwpożarowe wyłączniki prądu łącznie z projektowaniem	100 tys. zł
Doposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej we Włostowicach	41 tys. zł

Nazwa zadania	Kwota
Przebudowa elewacji sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej Nr 11	400 tys. zł
Realizacja programu Lepsze jutro wraz z modernizacją mieszkania treningowego przy ul. Czartoryskich	100 tys. zł
Uzupełnienie istniejacej infrastruktury w pasach drogowych w kanalizację deszczową	100 tys. zł
Oświetlenie wybiegu dla psów na Puławskich Błoniach - ul. Słowackiego	30 tys. zł
Dofinansowanie do wymiany systemu ogrzewania oraz do budowy przyłączy kanalizacyjnych. Dotacje do budowy systemów wykorzystujących wodę deszczową	100 tys. zł
Żagiel przeciwsłoneczny na placu zabaw na Błoniach	30 tys. zł
Renowacja zabytków w Parafii św. Józefa w Puławach	1 281 640
Zrównoważony rozwój miejskiego transportu publicznego na terenie MOF Miasta Puławy - budowa węzła przesiadkowego na terenie dawnego dworca PKS (ZIT MOF)	50 tys. zł
Szkoły bez barier - budowa wind w SP 10, SP 11, SP 4 i ZSO 2 w ramach ZIT MOF (w roku 2025 w SP 10 i SP 11)	1 852 450 zł
Przebudowa i rewaloryzacja Pałacu Marynki w Puławach	270 tys. zł
Modernizacja hali sportowej MOSiR w Puławach	3 300 000 zł
Rozbudowa potencjału turystycznego MOF Miasta Puławy (marina, park wodny MOSiR, bulwar nadwiślański)	3 839 978 zł
RAZEM:	22 737 857 zł

Grudniowa sesja budżetowa zakończona fiaskiem

Gmina Miasto Puławy była jedyną w powiecie, gdzie jeszcze w starym roku nie udało się uchwalić budżetu. Choć na grudniowej sesji prezydent Paweł Maj zreferował plan finansowy miasta, który pozytywnie zaopiniowała Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie, to do głosowania nad jego przyjęciem w ogóle nie doszło. Najpierw projekt budżetu został skrytykowany przez radnych PiS. Potem, gdy zakończyła się burzliwa dyskusja rada przeszła do głosowania. Najpierw nad Wieloletnią Prognozą Finansową. Ale jej nie przyjęła, bo tyle samo radnych było „za" i „przeciw". Wtedy miejscy prawnicy zasugerowali, że zgodnie z prawem rada nie może głosować nad budżetem, skoro nie przyjęła uchwały o WPF, które powinny być przegłosowane na tej samej sesji. Radca prawny urzędu zasugerował zmianę harmonogramu obrad i odłożenie głosowania nad WPF i budżetem na styczeń. Tak też się stało. Kolejna sesja została zaplanowana na 30 stycznia. Do tego czasu urząd prowadził gospodarkę finansową miasta w oparciu o prowizorium budżetowe.

Zmiana przewodniczącego i zastępców

Tymczasem w dniu sesji doszło do niespodziewanej zmiany składu prezydium. Klub radnych PiS złożył wniosek w sprawie odwołania dotychczasowej przewodniczącej Ewy Wójcik, który przeszedł 11 głosami. Było to możliwe dzięki koalicji zawartej przez PiS i PSL-u, do którego wstąpiła radna Anna Szczepańska-Świszcz. Uzasadniając swoją decyzję tłumaczyła ją różnicami w wizji miasta między nią a radnymi KO, Polski 20250 i KW. Ewy Wójcik, z którymi dotąd współpracowała (radna weszła do rady z komitetu Pawła Maja, który po wygranej wyborów na prezydenta złożył mandat). Następnie w drodze głosowania taką samą liczbą głosów na stanowisko przewodniczącego został powłany Mariusz Wicik (PiS). Razem z Ewą Wójcik stanowiska stracili jej zastępcy - Sławomir Seredyn (Polska 2050) i Piotr Sadurski (KO), a ich miejsca zajęli Anna Szczepańska-Świszcz (PSL) i Waldemar Orkiszewski (PiS).

Szybkie głosowanie za budżetem

Nad budżetem miasta na 2025 r. rada pochyliła się już pod przewodnictwem Wicika. Tym razem radni nie byli skorzy do dyskusji. Jedyną zmianę do projektu budżetu zgłosił radny Mariusz Cytryński. Zasugerował, aby 700 tys. zł, które urząd zaplanował przeznaczyć na remont ul. Sadowej przesunąć na promocję miasta podczas imprez sportowych, rekreacyjnych i turystycznych. Wniosek niestety przepadł w głosowaniu, poparło go 8 radnych, 11 zagłosowało przeciw, a dwie radne wstrzymały się od głosu. Wieloletnią Prognozę Finansową Miasta Puławy na lata 2025 - 2029 radni poparli jednogłośnie. Podobnie przebiegło głosowanie nad budżetem - 21 głosów „za". - Cieszę się, że wystarczyła zmiana prezydium, przewodniczącego i doprowadziliśmy do szerokiego porozumienia - skomentował chwilę po głosowaniu nowy przewodniczący Mariusz Wicik. Do sytuacji odniosła się także była przewodnicząca. Ewa Wójcik zamieściła na swoim profilu radnej w mediach społecznościowych wpis, w którym podważa uzasadnienie swojego odwołania. - Obecny przewodniczący, Pan Mariusz Wicik wespół z innymi zaangażowanymi w ten proces (wicestarostą puławskim Panem Piotrem Rzetelskim i marszałkiem województwa Panem Jarosławem Stawiarskim) jako uzasadnienie odwołania podawali fakt nieuchwalenia budżetu miasta, który zgodnie z prawem może być uchwalony do końca stycznia - napisała i dodała: - I tu ogniskuje się kłamstwo i dezinformacja skierowana do mieszkańców Puław i szerokiej opinii publicznej. To radni PiS podczas grudniowej sesji Rady Miasta, wykorzystując nieobecność z powodu choroby radnej pani Agnieszki Kowalik, zablokowali uchwalenie budżetu. Wszyscy radni tej partii w liczbie dziesięciu byli przeciwni. Stało się tak tylko i wyłącznie z winy radnych PiS. Żadne wykręty i manipulacje nie zmienią tego faktu utrwalonego w protokole i innych nośnikach informacji.

Była przewodnicząca odniosła się również do jednomyślnego tym razem głosowania w sprawie uchwalenia budżetu.

- Po przejęciu radnej PSL pani Anny Szczepańskiej - Świszcz, która została wiceprzewodniczącą Rady Miasta Puławy i osobistym włożeniu przez przewodniczącego łańcucha - oznaki pełnionej funkcji stał się cud. Ten sam budżet, bez zmiany przecinka stał się tak doskonały, że wszyscy radni PiS + PSL z nieskrywanym zachwytem zagłosowali ZA. Zaiste cud - stwierdziła Ewa Wójcik.

Marta Pietroń

Fot.Dominik Kęsik

Ewa Wójcik, była przewodnicząca RM Puławy

Po przejęciu radnej PSL pani Anny Szczepańskiej - Świszcz, która została wiceprzewodniczącą Rady Miasta Puławy i osobistym włożeniu przez przewodniczącego łańcucha - oznaki pełnionej funkcji stał się cud. Ten sam budżet, bez zmiany przecinka stał się tak doskonały, że wszyscy radni PiS + PSL z nieskrywanym zachwytem zagłosowali ZA. Zaiste cud

379, 2 mln zł
- tyle wyniosą dochody i wydatki w budżecie Puław

22,7 MLN ZŁ
- TYLE W BUDŻECIE NA 2025 R. ZAPLANOWANO NA INWESTYCJE

Jaka przyszłość czeka Zamek w Janowcu?

M.in. o tym rozmawiała dyrekcja nowo powołanego Muzeum z Generalnym Konserwatorem Zabytków i Wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bożeną Żelazowską. Efektem spotkania było powołanie Kolegium ds. rewitalizacji zamku.

Spotkanie w sprawie rewitalizacji zabytkowego obiektu odbyło się pod koniec stycznia w Starostwie Powiatowym w Puławach. Wzięła w nim udział Bożena Żelazowska - Generalny Konserwator Zabytków i Wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Marzena Brzezicka - Dyrektor Muzeum Zamek w Janowcu. Towarzyszyli jej przedstawiciele władz lokalnych, m. in. wicestarosta Piotr Rzetelski oraz członek Zarządu Powiatu Puławskiego Bogdan Krześniak. Rozmowy skupiły się wokół kluczowych działań, związanych z przyszłością obiektu. Szczególną uwagę poświęcono powołaniu Kolegium ds. rewitalizacji zamku oraz zespołu doradczego odpowiedzialnego za przygotowanie planu prac archeologicznych. Podsumowano również pierwszy etap przeprowadzonych działań.

– Skarpa wokół zamku została oczyszczona, a teren przygotowano do badań lidarowych i geofizycznych. Na ich podstawie opracujemy szczegółowy plan dalszych działań archeologicznych i przystąpimy do jego realizacji – mówi Marzena Brzezicka, Dyrektor Muzeum Zamek w Janowcu.

Jak podkreślaj kierownictwo nowo wydzielonej instytucji kultury, planowane prace stanowią istotny krok w kierunku kompleksowej rewitalizacji zamku, przyczyniając się do ochrony dziedzictwa kulturowego i zwiększenia atrakcyjności turystycznej tego wyjątkowego miejsca. Co istotne, odtworzenie historycznego charakteru obiektu i dostosowanie go do potrzeb zwiedzających pozwoli na pełniejsze wykorzystanie jego potencjału, jako jednego z najważniejszych punktów na turystycznej mapie regionu.

Marta Pietroń

Fot.Muzeum Zamek w Janowcu

Jak podkreśla kierownictwo Muzeum Zamek w Janowcu dalsze działania w ramach projektu rewitalizacji będą realizowane w ścisłej współpracy z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz specjalistami w dziedzinie konserwacji zabytków

PUL

eprasa.pl 3b35ee19cc

Droga wycieczka 55-letniego „recydywisty”

Góry: Wysoki mandat i punkty karne „zarobił” kierowca, który gnał przez miejscowość Góry z prędkością 137 km/h. A że to nie było jego pierwsze takie przewinienie, to przez trzy miesiące nie pojeździ...

W poniedziałek, 3 lutego przed południem policjanci z puławskiej drogówki zatrzymali do kontroli pojazd, który jechał zbyt szybko - 137 km/h! Był to Mercedes, a za jego kierownicą 55-latek z powiatu lubartowskiego. Jak się szybko okazało, nie był to pierwszy taki wybryk mężczyzny.

- Po sprawdzeniu w policyjnym systemie okazało się, że mężczyzna, po wejściu w życie nowego taryfikatora, był już karany za przekroczenie prędkości. Z tego powodu, zgodnie z obowiązującymi przepisami, funkcjonariusze nałożyli na niego mandat w warunkach recydywy - informuje komisarz Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

A oznacza to, że tym razem kierowca dostał dwa razy wyższy mandat, dokładnie 5 tys. zł. A na dodatek jeszcze 15 punktów karnych. Policjanci na trzy miesiące zatrzymali też jego prawo jazdy.

- Przypominany, że od 17 września 2022 roku kierujący, którzy nagminnie popełniają najpoważniejsze wykroczenia skutkujące poważnym zagrożeniem bezpieczeństwa ruchu drogowego, muszą liczyć się ze znacznie wyższą grzywną. Wprowadzona „recydywa” dotyczy między innymi znacznego przekroczenia prędkości, nieustąpienia pierwszeństwa pieszemu, czy też złamania zakazu wyprzedzania - dodaje komisarz Ewa Rejn-Kozak.

Jeżeli ktoś popełni dwa razy w ciągu dwóch lat powyższe wykroczenia, musi się liczyć z podwojonym mandatem.

Agnieszka Gołębiowska

I
pr
pr
nowego t

- 31-40 km/h – pierwszy raz: 800 zł, recydywa: 1600 zł
- 41-50 km/h – pierwszy raz: 1000 zł, recydywa: 2000 zł
- 51-60 km/h – pierwszy raz: 1500 zł, recydywa: 3000 zł
- 61-70 km/h – pierwszy raz: 2000 zł, recydywa: 4000 zł
- 71 km/h i więcej – pierwszy raz: 2500 zł, recydywa: 5000 zł

To był wyścig z czasem. Pomogli policjanci z puławskiej drogówki

Bez ich wsparcia 19-latek mógłby nie dotrzeć do szpitala na czas i kto wie, jakby skończyła się cała sytuacja.

Wszystko działo się w minioną niedzielę, 2 lutego w Miejscu Obsługi Podróżnych przy drodze ekspresowej S17 w kierunku Ryk. Do pełniących służbę w tamtym terenie policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego puławskiej komendy zgłosił się kierujący Citroenem i poprosił o pomoc.

Okazało się, że w samochodzie ma 19-latka, którego stan zdrowia gwałtownie się pogorszył. Młody mężczyzna wymagał natychmiastowej pomocy medycznej. Na miejscu była matka chłopaka. Rodzina nie chciała czekać na przyjazd karetki, ale na własną rękę jak najszybciej zwieźć go do szpitala w Rykach.

Mundurowi natychmiast ruszyli do akcji.

- Funkcjonariusze najpierw poinstruowali kierującego, w jaki sposób uczestniczyć w eskorcie, po czym wsiedli do radiowozu, uruchomili sygnały świetle i dźwiękowe, a następnie bezpiecznie i bez zbędnej zwłoki przeprowadzili pilotaż kierującego z chorym 19-latkiem do szpitala w Rykach. Tam młody mężczyzna otrzymał pomoc medyczną i jak wynika z późniejszych informacji, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Pomagamy i chronimy niezależnie od okoliczności - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

R E K L A M A

JUWENT

producent urządzeń grzewczych, wentylacyjnych
i klimatyzacyjnych poszukuje osób na stanowiska:

❖ AUTOMATYK

Osoba zatrudniona na w/w stanowisku odpowiedzialna będzie za:
- projektowanie układów automatycznego sterowania
- kontrolę i uruchamianie układów sterownia

Od kandydatów oczekujemy:
- wykształcenia kierunkowego technicznego (elektryka, elektrotechnika, automatyka)
- uprawnień SEP 1 kV
- umiejętności czytania dokumentacji technicznej
- umiejętności programowania sterowników PLC
- umiejętności posługiwania się programami AutoCAD lub podobnymi

❖ ELEKTRYK

Osoba zatrudniona na w/w stanowisku odpowiedzialna będzie za:
- montaż szaf elektrycznych zasilających oraz sterowniczych (mile widziana umiejętność samodzielnej konfiguracji)
- kontrolę układów sterowniczych

Od kandydatów oczekujemy:
- wykształcenia kierunkowego technicznego (elektryka, elektrotechnika)
- uprawnień SEP 1 kV
- znajomości zasad działania urządzeń elektrycznych

Miejsce pracy: RYKI

Oferujemy:
- atrakcyjny system wynagrodzeń
- stabilną i długoterminową pracę w renomowanej firmie
- szkolenia techniczne
- narzędzia i systemy wspomagające wykonywanie pracy

Zainteresowane osoby, prosimy o przesłanie CV
na e-mail: **sekretariat@juwent.com.pl**
lub
dostarczenie osobiście do siedziby Firmy:
JUWENT Szymański, Nowakowski Sp.j., ul. Budowlana 3,
08-500 Ryki, tel. 81 883 56 00

PUL

Chciała targnąć się na swoje życie. Odnaleźli ją lubelscy SOK-iści

Lublin: Zakończyły się poszukiwania młodej kobiety, która powiadomiła, że chce targnąć się na swoje życie. Odnaleziono ją w pociągu.

W środę (5 lutego) Komenda Regionalna Straży Ochrony Kolei w Lublinie otrzymała zgłoszenie od dyżurnego policji o osobie poszukiwanej, która miała mieć myśli samobójcze.

- Mundurowi ustalili, że młoda kobieta może podróżować pociągiem relacji Bydgoszcz Główna – Lublin Główny. Lubelscy sokiści wspomagani przez policjantów niezwłocznie podjęli działania, mające na celu odnalezienie kobiety w niebezpieczeństwie. Po wjeździe pociągu do stacji Lublin Główny mundurowi zatrzymali poszukiwaną dziewczynę, która znajdowała się w psychicznym kryzysie - informuje insp. Piotr Żłobicki z SOK.

Młoda kobieta została przekazana Zespołowi Ratownictwa Medycznego.

Joanna Niećko

Pocisk artyleryjski na posesji pod Puławami

Na takie znalezisko natknęli się mieszkańcy Polesia w gminie Puławy, wykonując prace ziemne. O znalezieniu dziwnego przedmiotu zaalarmowali miejscową policję.

Fot.KPP Puławy

Pociskiem zajęli się saperzy z Dęblina

Do zdarzenia doszło w poniedziałek 3 lutego na jednej z posesji we wsi Polesie podczas prac ziemnych. Podejrzewając, że może to być pozostałość z czasów wojny, mieszkańcy powiadomili Komendę Powiatową Policji w Puławach. Dyżurny skierował na miejsce policyjny patrol. - Zadysponowany został również funkcjonariusz z Nieetatowej Grupy Rozpoznania Minersko-Pirotechnicznego, który potwierdził, że wykopany przedmiot to pocisk artyleryjski. Miejsce, w którym znajdował się niewybuch, było zabezpieczone przez policjantów, do czasu przyjazdu patrolu saperskiego, który w sposób bezpieczny podjął znalezisko - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy puławskich policjantów i przypomina, aby w podobnych sytuacjach zawsze zawiadamiać służby i nie podejmować żadnych działań na własną rękę.

Marta Pietroń

eprasa.pl 3b35ee19cc

17-latka próbowała zwiać policjantom do lasu

POWIAT OPOLSKI: Przekroczyła dozwoloną prędkość, nie zatrzymała się do kontroli drogowej, uciekała przed policjantami... Młoda dziewczyna wpadła w niezłe tarapaty.

fot. KPP Opole Lubelskie

Policjanci na sygnale ruszyli za kierującą, która szybko skręciła w leśną dróżkę, gdzie zatrzymała pojazd

W środę, 5 lutego po godzinie 14 funkcjonariusze opolskiej drogówki zauważyli w Borowie (gmina Chodel) zbyt szybko jadące Audi. Siedząca za kierownicą kobieta przekroczyła dozwoloną w terenie zabudowanym prędkość o ponad 20 km/h.

- Policjantka ruchu drogowego wyszła na jezdnię i wyraźnie wydała polecenie zatrzymania pojazdu do kontroli drogowej. Kierująca Audi zlekceważyła polecenie do zatrzymania i zaczęła przyspieszać - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Rozpoczął się pościg. Policjanci na sygnale ruszyli za kierującą, która szybko skręciła w leśną dróżkę, gdzie zatrzymała pojazd i... razem z trójką swoich pasażerów wzięła nogi za pas! Ale plan im się nie udał, policjanci ich złapali.

- Kierującą okazała się 17-letnia mieszkanka gminy Bełżyce, która, jak się okazało po sprawdzeniu w policyjnych systemach, nie posiadała uprawnień do kierowania, a w samochodzie przewoziła trzy pasażerki w wieku od 14 do 17 roku życia - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Dziewczyny trafiły do swoich opiekunów. Siedząca za kierownicą Audi 17-latka była trzeźwa i do wszystkiego się przyznała. Usłyszała zarzut niezatrzymania się do kontroli drogowej i kierowania pojazdem bez uprawnień. Grozi za to kara pozbawienia wolności nawet do pięciu lat!

- Pamiętajmy, że w przypadku gdy policjant wydaje nam polecenie do zatrzymania pojazdu poprzez zastosowanie sygnałów dźwiękowych i świetlnych, to mamy obowiązek się zatrzymać. Niezatrzymanie się do kontroli drogowej to przestępstwo, za które grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności - przypominają policjanci.

Agnieszka Gołębiowska

Chciał zarobić, a stracił. Uważajcie!

Ryki: Mężczyzna wystawił na sprzedaż kartę podarunkową do jednej z sieci sklepów o wartości blisko 3 900 złotych.

Do sprzedającego odezwała się osoba zainteresowana jej zakupem i zaoferowała za nią 3500 złotych. Ten przystał na ofertę i strony uzgodniły, że kupujący przeleje umówioną kwotę na konto sprzedającego.

- Następnie kupujący przesłał sprzedającemu zdjęcie z potwierdzeniem dokonania wpłaty na jego konto i poprosił go o przesłanie zdjęcia karty po to, aby mógł sprawdzić saldo karty podarunkowej. Kupujący zapewniał, że pieniądze na pewno do niego trafią i zaksięgowanie może to potrwać sześć godzin. Sprzedający, czekając na wpłatę, przystał na prośbę oszusta, któremu przesłał zdjęcie karty podarunkowej z jej numerem oraz pinem. Gdy pieniądze nie wpływały na konto zawiadamiającego, postanowił sprawdzić saldo na karcie. Jak się okazało, wynosiło 0 złotych. Mężczyzna zorientował się, że doszło do przestępstwa i sprawę zgłosił policji - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Sprawą oszustwa zajmują się kryminalni z ryckiej komendy.

Urszula Sadura

Podróż w eskorcie policji do szpitala

Ryki: Policjanci pospieszyli z pomocą mężczyźnie wiozącemu do szpitala żonę.

W sobotę, 1 lutego w godzinach wieczornych policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego ryckiej komendy na trasie S17 na odcinku pomiędzy węzłami Ryki Południe a Parafianka zauważyli stojący na pasie awaryjnym samochód z włączonymi światłami awaryjnymi. Funkcjonariusze postanowili sprawdzić, co się stało i czy ktoś nie potrzebuje pomocy.

- Gdy dojechali do samochodu, podbiegł do nich mężczyzna, który powiedział, że wiezie 38-letnią żonę do szpitala, ponieważ wymaga pilnej specjalistycznej pomocy medycznej i poprosił policjantów o pomoc - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Młodszy aspirant Kamil Piskała oraz posterunkowy Szymon Nakonieczny, wiedząc, że w takich sytuacjach kluczowa jest szybkość udzielenia pomocy, natychmiast przekazali informację o zaistniałej sytuacji oficerowi dyżurnemu ryckiej komendy i podjęli decyzję o pilotażu. Dodatkowo dyżurny powiadomił o zdarzeniu Szpitalny Oddział Ratunkowy, który przygotował się na przyjęcie pacjentki.

Przy użyciu sygnałów świetlnych oraz dźwiękowych w sposób bezpieczny eskortowali mężczyznę z żoną do szpitala w Puławach. W ten sposób kobieta bardzo szybko została otoczona profesjonalną pomocą medyczną w szpitalu.

- Pomagamy i chronimy - to krótkie hasło puentujące interwencję naszych policjantów - dodaje policjant.

US

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Stolarz, pomocnik stolarza, Bełżyce	1	5 000,00 zł	u
Pracownik fiyzyczny, Smugi/METAMAL	1	4 666,00 zł	u
Kierownik budowy, Dys/POL-BUD	1	6 500,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Dys/POL-BUD	1	6 100,00 zł	u
Magazynier/kierowca kat.B/Jakubowice Konińskie/POL- BUD	1	6 100,00 zł	u
Sprzedawca/handlowiec, Elizówka/ALMI	1	4 666,00 zł	u
Operator wózka widłowego, Długie/Woda Bystra		6 000,00 zł	z
Pracownik biurowy (branża budowlana), Piotrowice Wielkie/Tur-Bud	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca/kasjer, Turka/Lubelski Handel	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Długie/Woda Bystra	1	4 666,00 zł	u
Kelner, Bogucin/ELEKTRO – DOR		30,5 zł/godz.	z
Mechanik instruktor praktycznej nauki zawodu, Ćmiłów/ORA VIA	1	6 500,00 zł	u
Mechanik diagnosta, Ćmiłów/ORA VIA	1	6 500,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Zagrody/ Moto Euro	1	8 000,00 zł	u
Spawacz TIG/MAG, Prawiedniki Kol./Radpol	1	7 000,00 zł	u
Sprzedawca, Bogucin/Mazurek	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, Bogucin/ELEKTRO – DOR		9 000,00 zł	z
Magazynier, Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 300,00 zł	u
Operator maszyn, Prawiedniki Kol./Radpol	1	5 000,00 zł	u
Przetwórca owoców i warzyw, Bełżyce		30,5 zł/godz.	z
Spawacz, Strzyżewice	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Specjalista do spraw relacji z klientami, Lublin/DEEPLAI	1	6 000,00 zł	u
Kierowca TAXI, Lublin/EM CAR		5 000,00 zł	z
Konserwator antykorozyjny, Lublin	1	5 350,00 zł	u
Ślusarz – nitowacz, Lublin	1	5 350,00 zł	u
Operator wielomaszynowy, Lublin/LAB – TEST	1	5 000,00 zł	u
Pomocnik mechanika na produkcji, Lublin	1	5 400,00 zł	u
Pracownik produkcji – pracownik lakierni, Lublin	1	5 800,00 zł	u
Operator maszyn drukarskich, Lublin	1	5 700,00 zł	u
Operator minikoparki, Lublin	1	8 000,00 zł	u
Kucharz, Lublin/Przedszkole nr 25	1	4 666,00 zł	u
Konserwator – malarz, Lublin/PSM Kolejarz	1	5 200,00 zł	u
Pomocnik elektromontera, Lublin/Kowalczyk	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Dyrektor marketingu, Lublin	1	8 000,00 zł	u
Stylistka paznokci, Lublin/Herda		31 zł godz.	z
Geodeta, Lublin/Geo-Sid	1	6 800,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Lublin	1	5 300,00 zł	u

u – umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Podał się za pracownika banku. Ukradł ponad 26 tysięcy złotych

Miało być „bezpieczne konto". Został z niczym.

51-letni mieszkaniec powiatu ryckiego powiadomił dęblińskich policjantów, że w wyniku oszustwa metodą na „pracownika banku" stracił ponad 26 tysięcy złotych.

Do mieszkańca powiatu ryckiego zadzwoniła osoba, która przedstawiła się jako pracownik banku i poinformowała go, że jego oszczędności są zagrożone, ponieważ ktoś włamał się na jego konto bankowe i próbuje zaciągnąć kredyt na jego dane.

- Fałszywy pracownik banku przekonał 51-latka, aby przelał zgromadzone oszczędności na „bezpieczne konto" i podał mu numer rachunku. Mieszkaniec powiatu ryckiego, będąc przekonany, że chroni swoje pieniądze, przelał ponad 26 tysięcy złotych na konto podane przez oszustów - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

W wyniku działania przestępców 51-latek stracił ponad 26 tysięcy złotych.

Urszula Sadura

WSP

eprasa.pl 3b35ee19cc

Lekarze z Dęblina stoją na straży zdrowego serca

Rodzinna spółka telemedyczna z Dęblina - CARDIO-LEAD, prowadzi telemedyczny nadzór kardiologiczny i buduje pracownie holterowskie.

Siedziba spółki telemedycznej z Dęblina - CARDIO-LEAD

Zespół kardiologów z Dęblina Anna Kania i Andrzej Kania oraz doradca inwestycyjny Tomasz Kania prowadzą spółkę, która skupia się głównie na opisie badań holterowskich dla podmiotów zewnętrznych oraz oferuje budowę pracowni Holterowskiej pod klucz. Kim są nasi lekarze?

- Tata pracował w szpitalu wojskowym. Był tam ordynatorem. Jest również właścicielem dwóch spółek: CARDIO-LEAD i Kamed. Ta druga to przychodnia stacjonarna w Dęblinie, która funkcjonuje od 30 lat. Mimo że nie mieszkamy aktualnie w Dęblinie, to zawsze podkreślamy nasze związki z miastem - mówi nam Tomasz Kania.

W związku z rozwojem spółki lekarze promują profilaktykę i badania przesiewowe w małych i średnich miastach Polski. Od sierpnia do grudnia 2024 roku przeprowadzili badania w Połańcu (woj. świętokrzyskie) dotyczące stanu zdrowia mieszkańców. Wzięło w nich udział 72 kobiety i 72 mężczyzn, ich średni wiek to 59 lat. Badano m.in., ile osób ma nadwagę, otyłość, nadciśnienie, hipercholesterolemię, hiperglikemię, zaburzenia rytmu. Badania te zostały podsumowane podczas konferencji „Połaniec – polskie Framingham?".

Dlaczego Framingham?

Framingham to miejscowość w stanie Massachusetts USA. W latach czterdziestych XX wieku choroby sercowo-naczyniowe były główną przyczyną zgonów Amerykanów i odpowiadały za połowę zgonów.

Franklin D. Roosevelt, prezydent USA w czasie wojny w latach 1933–1945, nie był tu wyjątkiem, borykając się z niewydolnością serca spowodowaną nierozpoznanym i później nieleczonym nadciśnieniem tętniczym.

W 1932 roku biuro Roosevelta wybrało laryngologa, admirała Rossa McIntyre`a, na swojego osobistego lekarza, ponieważ przewidywano, że jego głównymi problemami zdrowotnymi będą bóle głowy i problemy z zatokami. W latach 1935–1941 ciśnienie krwi prezydenta stopniowo wzrastało ze 140/100 mm Hg do 188/105 mm Hg. Lord Charles Moran, osobisty lekarz Churchilla, napisał w swoim dzienniku: „Prezydent sprawia wrażenie bardzo chorego człowieka. Ma wszystkie objawy stwardnienia tętnic i daję mu tylko kilka miesięcy życia".

Zgodnie z przewidywaniami Roosevelt zmarł kilka tygodni później, 12 kwietnia 1945 roku, w wieku 63 lat, na skutek krwotoku mózgowego, z ciśnieniem krwi wynoszącym 300/190 mm Hg.

16 czerwca 1948 roku prezydent Harry Truman podpisał ustawę National Heart Act, w której Kongres USA oświadczył: zdrowie narodu jest poważnie zagrożone przez choroby serca i układu krążenia, w tym wysokie ciśnienie krwi. Na mocy tej ustawy przyznano dotację na 20-letnie badania epidemiologiczne chorób serca, a także powołano Narodowy Instytut Serca, znany dziś jako National Heart Institute - NHLBI.

Badanie Framingham Heart Study (FHS) rozpoczęło się w 1948 roku, a jego celem było ustalenie, dlaczego Amerykanie coraz częściej cierpią na choroby serca.

Jakie wyniki z „polskiego Framingham"? Niestety niepokojące

W grupie badanych kobiet 40 procent miało nadwagę, w grupie mężczyzn 51,4 proc. osób.

Kardiolodzy Anna i Andrzej Kania od sierpnia do grudnia 2024 roku przeprowadzili badania w Połańcu (woj. świętokrzyskie) dotyczące stanu zdrowia tamtejszych mieszkańców

Otyłość wystąpiła u 26,4 proc. kobiet, i u mężczyzn ok. 30,6 proc. Jeszcze wyższy odsetek uzyskano w przypadku nadciśnienia tętniczego. U kobiet to ok. 58,3 proc., a u mężczyzn 69,5 proc. Hipercholesterolemię miało 60,4 proc. uczestników badania, hipertrójglicerydemię 27 proc. badanych. Hiperglikemię 20,8 proc. osób. Blok przedsionkowo komorowy I stopnia w nocy wystąpił u 20 proc. badanych. Wiek metaboliczny większy od metrykalnego miało aż 42,3 proc. uczestników badania. Każdy badany miał telekonstultację kardiologiczną, trzech chorych wymagało natychmiastowej hospitalizacji, co prawdopodobnie uratowało im życie. W budżecie Miasta i Gminy Połaniec przeznaczono już środki na kontynuowanie badania w rozszerzonym zakresie w 2025 r.

Tomasz Kania
doradca inwestycyjny spółki:
- Mimo że nie mieszkamy aktualnie w Dęblinie, to zawsze podkreślamy nasze związki z miastem

Dane te wykazują wiele nieprawidłowości i zaniedbań. Lekarze apelują o systematyczne wykonanie badań profilaktycznych i przesiewowych.

Według danych 13 milionów Polaków ma nadciśnienie tętnicze, w części przypadków jest to choroba nierozpoznana. 600-800 tysięcy osób ma migotanie przedsionków. Prawie 2 miliony Polaków ma rozpoznaną chorobę niedokrwienną serca w różnych postaciach.

Liczba hospitalizacji w Polsce jest najwyższa w Europie i wynosi ponad 500 hospitalizacji na 100 tys. mieszkańców, podczas gdy średnia europejska to 200-250 na 100 tys. mieszkańców. Pacjenci mogliby rzadziej trafiać do szpitala, gdyby skuteczniejsze było leczenie ambulatoryjne.

Spółka CARDIO-LEAD w 2024 r. wykonała w Połańcu 1150 badań holterowskich EKG, a podobny projekt prowadzi we Włodawie, gdzie szczegółowo w ramach szybkiej diagnostyki kardiologicznej przebadano stacjonarnie 1000 osób, z czego prawie połowę zakwalifikowano do koronarografii.

US

CARDIO-LEAD

powstał w 2017 roku jako spółka telemedyczna. Początkowo koncentrował się na projektach związanych z telemedycznym nadzorem kardiologicznym. Od 2020 r. funkcjonuje w segmentach telemedycznym i usługowym. Głównie skupia się na opisie badań holterowskich dla podmiotów zewnętrznych w oparciu o łącza internetowe dostarczone przez firmę BTL. Dodatkowo wykonuje zdalne konsultacje i opisy badań EKG.
Obecnie lekarze współpracują regularnie blisko 50 partnerami, którymi są szpitale, SPZOZ-y i NZOZ-y w całej Polsce, co stanowi istotny wkład w rozwój polskiej telemedycyny. Oferta spółki obejmuje budowę pracowni Holterowskiej pod klucz: zakup urządzenia dla placówki, szkolenie operatora, zapewnienie materiałów eksploatacyjnych, zapewnienie szyfrowanego łącza (NET CONSULT), dostarczenie systemu archiwizacji Cardio-Point, opis badania.

WSP

eprasa.pl 3b35ee19cc

Koledzy wymierzyli sprawiedliwość. 40-latek w szpitalu, oni w areszcie

W areszcie dwa najbliższe miesiące spędzą dwaj mieszkańcy gminy Końskowola (pow. puławski), którzy poszli do znajomego, by odzyskać telefon innego kolegi. Pobili go i zamiast telefonu, zabrali telewizor. Teraz będą tłumaczyć się przed sądem.

Fot.KPP Puławy

24-latek i 37-latek najbliższe dwa miesiące spędzą w areszcie. To skutek siłowej próby odzyskania telefonu znajomego i pobicia 40-latka

Wszystko działo się w miniony wtorek, 5 lutego w Końskowoli. Jak wynika z ustaleń policji, to właśnie tam trzej mężczyźni spożywali wspólnie alkohol. W pewnym momencie jeden z nich stwierdził, że kilka dni wcześniej, również podczas podobnego spotkania u innego kolegi, prawdopodobnie zostawił telefon. Słysząc to, jego kompani postanowili odzyskać urządzenie. Wkrótce złożyli wizytę 40-latkowi i zażądali zwrotu telefonu.

- Mężczyzna, nie wiedząc, o co chodzi, zaczął tłumaczyć, że on nie ma żadnego cudzego telefonu. Wtedy napastnicy rzucili się na niego, kopiąc go i uderzając rękami, po czym stwierdzili, że w tej sytuacji zabierają mu telewizor. Pobitego, zakrwawionego 40-latka zostawili w domu, a sami wyszli, zabierając telewizor i zapowiadając, że go nie oddadzą, dopóki nie znajdzie się telefon - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Pobity mężczyzna poprosił o pomoc znajomą, która o zajściu powiadomiła służby. 40-latek z ciężkimi obrażeniami trafił do szpitala. Niedługo potem do jego znajomych zapukała policja. Wszyscy trzej byli pod znacznym wpływem alkoholu.

- Najmłodszy z nich, 24-latek, w trakcie interwencji był wulgarny i agresywny w stosunku do policjantów, znieważył ich oraz naruszył nietykalność cielesną - informuje kom. Rejn-Kozak. Po przesłuchaniu poszkodowanego i zapoznaniu się z opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej stróże prawa postawili zarzuty 24-latkowi i 37-latkowi.

- Obaj usłyszeli zarzuty pobicia w celu zwrotu wierzytelności, a młodszy dodatkowo znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy - mówi rzecznik puławskiej policji. Na wniosek policji i prokuratury sąd zastosował wobec obu mieszkańców gminy Końskowola środek zapobiegawczy w postaci dwumiesięcznego aresztu. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroń

Kurów: Zawalił się strop. Pod gruzami 44-latek z powiatu lubartowskiego

Do wypadku na budowie doszło w minionym tygodniu w Kurowie w pow. puławskim. Na mieszkańca gminy Abramów zawalił się strop przebudowywanego obiektu sportowego. Mężczyzna został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala w Lublinie.

Fot.KPP Puławy

Mężczyzna pracował przy przebudowie obiektu sportowego dla miejscowego klubu piłki nożnej. W pewnym momencie spadł na niego walący się strop

Wszystko wydarzyło się w środę, 5 lutego. W miejscowości trwa aktualnie przebudowa obiektu sportowego na potrzeby lokalnego klubu piłki nożnej. To właśnie tam pracował mieszkaniec powiatu lubartowskiego. W pewnym momencie nad głową 44-latka zarwał się strop. Spod gruzów wyciągnęli go strażacy. To oni udzielili mu pierwszej pomocy. O zdarzeniu poinformowano również komendę policji w Puławach. Wkrótce na miejscu pojawił się policyjny patrol. Ze względu na stan poszkodowanego zespół karetki zdecydował o zadysponowaniu śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, którym przetransportowano go do szpitala w Lublinie.

- Policjanci z komisariatu w Kurowie wykonali oględziny miejsca zdarzenia oraz zabezpieczyli dokumentację pracowniczą. Powiadomiona została Państwowa Inspekcja Pracy. Wyjaśniane są okoliczności i przyczyny zdarzenia - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Marta Pietroń

Rocznica święceń biskupich Kazimierza Gurdy

Fot.Diecezja Siedlecka

W środę, 5 lutego przypadała 20. rocznica jego święceń biskupich Kazimierza Grudy

Święcenia przyjął w 2005 roku w Kielcach, a od 2014 roku pełni posługę w diecezji siedleckiej.

W środę, 5 lutego przypadała 20. rocznica jego święceń biskupich.16 kwietnia 2014 roku papież Franciszek powierzył biskupowi Kazimierzowi Gurdzie urząd Biskupa Siedleckiego. Diecezję objął kanonicznie 23 maja, a następnego dnia uroczyście wprowadził się do Katedry Siedleckiej.Oprócz posługi w diecezji aktywnie działał w Konferencji Episkopatu Polski. Do 2017 roku stał na czele Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, a obecnie zasiada w Radzie Ekonomicznej KEP.

an

Noga z gazu! Odcinkowy pomiar prędkości w Gołębiu już działa

W środę, 5 lutego w samo południe Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym uruchomiło odcinkowy pomiar prędkości na drodze wojewódzkiej z Puław do Dęblina. System będzie monitorował prędkość przejeżdżających tędy aut na długości ponad 5 km.

O przymiarkach do uruchomienia odcinkowego pomiaru prędkości na tzw. „nadwiślance" pisaliśmy już w 2021 r.

Droga wojewódzka nr 801 z Puław do Dęblina to jedna z najbardziej ruchliwych dróg na terenie powiatu puławskiego. Kierowcy, wykorzystując odcinki poza terenem zabudowanym, dociskają pedał gazu do podłogi. To z kolei ma potwierdzenie na policyjnej Krajowej Mapie Zagrożeń, na której droga 801 jest oznaczona jako miejsce, gdzie notorycznie dochodzi do przekraczania dozwolonej prędkości. Dlatego zapadła decyzja o umieszczeniu tu OPP.

Lokalizacja ta została wytypowana przez Instytut Transportu Samochodowego na podstawie analizy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Odcinkowy pomiar prędkości w przeciwieństwie do fotoradaru, nie mierzy prędkości, z jaką porusza się samochód tylko w jednym punkcie, ale sprawdza średnią prędkość na danym odcinku. Na jego początku i końcu są ustawione urządzenia (aparaty fotograficzne lub kamery), które mają za zadanie rejestrować wszystkie przejeżdżające pojazdy. System odczytuje numery rejestracyjne i oblicza czas przejazdu, jaki kierowcy danego auta zajęło pokonanie kontrolowanego odcinka. Na tej podstawie oblicza średnią prędkość, z jaką jechał. Jeśli ta jest wyższa od dozwolonej w tym miejscu, kierowca musi się liczyć z mandatem.

Urządzenia w Gołębiu zawisły już ponad rok temu, ale do tej pory nie działały, choć w międzyczasie już kilkukrotnie pojawiały się informacje, że system został uruchomiony. Nie potwierdzał tego jednak Główny Inspektorat Transportu Drogowego.

Jednak już oficjalnie możemy potwierdzić, że od wczoraj od południa (środa, 5 lutego) odcinkowy pomiar prędkości na „nadwiślance" działa. Dopuszczalna prędkość w tym miejscu to 70 km/h.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 3b35ee19cc

Interwencja po interwencji

Przyjechali na mszę i stanęli na zakazie przy kościele. Policja powinna to tolerować?

Znany reporter i pisarz Wojciech Sumliński zaalarmował media o swojej interwencji u bialskich władz. Poinformował, że w niedzielę, 26 stycznia, „po wyjściu z kościoła św. Antoniego w Białej Podlaskiej, ze Mszy Świętej zakończonej o godzinie 16:30, dostali mandat od Straży Miejskiej - kilkadziesiąt osób".

– „Sygnalista" – jak poinformowała Straż Miejska – zażądał, by ukarać tych, którzy nie zmieścili się na kościelnym parkingu. Do tego kościoła na niedzielne Msze Św. przyjeżdżam od 30 lat, zawsze dziesiątki aut pozostawały poza parkingiem, bo ludzie zwyczajnie nie mieścili się na nim – i nigdy nikomu to nie przeszkadzało – żalił się Wojciech Sumliński za pośrednictwem serwisu społecznościowego.

Robert Woźniak, *szef Rady Miasta*

Są przepisy dotyczące wszystkich, czy to niedziela, czy poniedziałek, czy wtorek!

Zaprosił osoby ukarane o przybycie następnego dnia o wyznaczonej godzinie do Urzędu Miasta, „gdzie będziemy chcieli pomówić z władzami o tym i owym" (jak dosłownie zaznaczył).

Tuż po tym zdarzeniu bialski radny Henryk Grodecki na posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu Rady Miasta proponował, aby powrócić do zwyczajowego tolerowania przez policję i strażników niedzielnego łamania zakazów zatrzymywania pojazdów obok kościoła.

– Prawie 50 lat, aż do minionej niedzieli, ludzie stawiali samochody po obu stronach ul. Narutowicza. Jak to było podczas mszy, strażnicy i policja nie czepiali się. Czy nie powrócić do zwyczaju, że podczas mszy strażnicy zamykają oko i będzie można tam parkować? – pytał, kierując ten problem do prezydenta.

Ta propozycja wywołała reakcję innych radnych i urzędników uczestniczących w posiedzeniu komisji.

– Otworzył pan puszkę z Pandorą. Niebezpieczne słowa pan wypowiedział, są przepisy dotyczące wszystkich, czy to niedziela, czy poniedziałek, czy wtorek! – mówił podniesionym głosem przewodniczący Rady Miasta Robert Woźniak.

Wyjaśnił, że stojące na poboczu ulicy samochody pogarszają widoczność innym kierowcom jadącym tą ulicą. Pouczył, że nie tak trzeba rozwiązywać problemy.

Przewodniczący komisji, Piotr Gajek, poparł radnego Roberta Woźniaka, wyznając, że chodząc do tego kościoła, zostawia samochód na nieco odległym parkingu.

Henryk Grodecki, *bialski radny*

Czy nie powrócić do zwyczaju, że podczas mszy strażnicy zamykają oko i będzie można tam parkować?

Także wiceprezydent Justyna Surówka dziwiła się nagłośnieniu tej sprawy.

– Nie rozumiem, dlaczego jest to skierowane do prezydenta. Pan prezydent nie wydał polecenia. A może mieszkańcom to przeszkadzało! Sama w tym miejscu chodzę do kościoła co tydzień, a zatrzymuję samochód tam, gdzie na to pozwalają przepisy – podkreśliła.

Dostali tylko pouczenia

Po kilku dniach Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Biała Podlaska, wyjaśniła nam:

– Nie jest prawdą, że „kilkadziesiąt osób przyszło w tej sprawie do urzędu", ani to, że zostały wystawione mandaty. Wpłynęło do UM pismo – informowała. Podkreśliła, iż zgodnie z informacjami przekazanymi przez komendanta Straży Miejskiej, 26 stycznia o godzinie 12:31 i 15:58 do dyżurnego SM wpłynęły dwa zgłoszenia interwencji odnoszące się do parkowania aut przy ul. Narutowicza.

– W pierwszym przypadku, ponieważ patrol przeprowadzał interwencję w innym miejscu, po dojeździe na ul. Narutowicza strażnicy miejscy nie zastali samochodów. Natomiast przy drugim zgłoszeniu za znakiem zakazu zatrzymywania zaparkowanych było 14 pojazdów, w których strażnicy zostawili zawiadomienia o popełnionym wykroczeniu (postój pojazdu za znakiem B-36) – relacjonuje pani rzecznik.

Wyjaśnia, iż wcześniej strażnicy sprawdzili parking przy placu Rubina (wjazd od ul. Reformackiej), na którym było ok. 20 wolnych miejsc parkingowych. Także parking miejski przy ul. Narutowicza – naprzeciwko CH. Rywal – był w połowie wolny.

– W niedzielę i święta często samochody w tym miejscu są nieprawidłowo parkowane, strażnicy podejmują interwencje zgłoszone do dyżurnego, a takie się zdarzają. Zgodnie z obowiązującymi przepisami Straż Miejska nie może odmówić podjęcia interwencji, jeżeli znajdują się one w zakresie ich kompetencji – Gabriela Kuc-Stefaniuk tłumaczy działanie strażników.

Stwierdza także, że do środy w sprawie zawiadomień zgłosiło się do SM 10 osób. Nikt nie został ukarany mandatem, wszyscy zostali pouczeni.

(Pim)

Prokuratura ustala motywy działania podejrzanego

Czy Łukasz jest poczytalny? Psychiatrzy przebadali podejrzanego o zabicie swojej matki

Śledczy badają okoliczności zbrodni, do jakiej doszło na przełomie listopada i grudnia w jednym z bloków w Dęblinie. 45-letnia Joanna K. została znaleziona martwa w swoim mieszkaniu. O jej zabójstwo podejrzany jest syn kobiety. 21-latkowi przyjrzeli się biegli z zakresu psychiatrii i psychologii.

Fot. Policja/Archiwum

Joanna K. została pochowana 9 grudnia. Łukaszowi K. za zabójstwo grozi kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności

Tragedia w wieżowcu

Według śledczych Łukasz K. zaatakował swoją matkę, zadając jej uderzenia powodujące obrażenia ciała, które skutkowały śmiercią kobiety. Ciało kobiety odnalazł jej mąż, do tragedii doszło w mieszkaniu w wieżowcu przy ul. Kowalskiego w Dęblinie.

21-latek został aresztowany. Jego obrońca składał zażalenie na zastosowanie wobec podejrzanego takiego środka zapobiegawczego, ale sąd nie podzielił argumentów prawnika i Łukasz K. pozostaje za kratami.

Mężczyzna składał wyjaśnienia, jednak prokuratura nie ujawnia ich szczegółów ze względu na dobro śledztwa. 21-latkowi przedstawiono zarzut zabójstwa, Łukasz K. przyznał się do popełnienia tego czynu.

Wyślą go na obserwację?

Śledczy badają okoliczności zbrodni, gromadzone są dowody w tej sprawie. Prokuratura analizuje kwestię poczytalności Łukasza K., ustalane są motywy działania podejrzanego.

- Był przeprowadzany dowód z opinii biegłych psychiatrów i psychologów dotyczący poczytalności podejrzanego. Nie udzielę jednak informacji, jakie są wnioski z uzyskanej opinii - przyznaje prokurator Ziemowit Sułek, p.o. prokuratora rejonowego w Rykach.

W przypadku spraw dotyczących tego typu zbrodni, niejednokrotnie podejrzany jest poddawany wielotygodniowej obserwacji psychiatrycznej w zamkniętym ośrodku. Wydaje się, że taka decyzja zapadnie także wobec Łukasza K. Prokurator Ziemowit Sułek nie udziela odpowiedzi na pytanie o obserwację psychiatryczną 21-latka.

„Był taki wycofany"

Joanna K. wraz z mężem i synem mieszkała na ósmym piętrze wieżowca przy ul. Kowalskiego, w pobliżu lotniska. Sąsiedzi opisują rodzinę K. jako spokojnych ludzi.

- Żadnych krzyków, żadnych niepokojących sygnałów. Widziałam panią Joannę na spacerach z synem. Chodzili wolnym tempem, raczej nie rozmawiali ze sobą. Nigdy w życiu nie powiedziałbym, że dojdzie do takiej sytuacji - mówił dziennikarzowi „Wspólnoty" jeden z mieszkańców bloku.

- Był taki wycofany. Jakby się czegoś bał. Patrzyliśmy na niego z nieufnością. Nie odzywał się do nikogo. Przechodził obok ludzi, jakby ich nie widział - powiedział „Wspólnocie" o Łukaszu K. inny z miejscowych.

Joanna K. została pochowana 9 grudnia. Łukaszowi K. za zabójstwo grozi kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

WSP

Pożar osobówki na ekspresówce

Fot. Policja Rycka

W sobotę (8 lutego) doszło do pożaru samochodu osobowego w Rykach. Miał on miejsce na trasie węzeł Ryki Północ - węzeł Ryki Południe. Z informacji PID GDDKiA wynika, że nikt nie ucierpiał.

Joanna Niećko

Śmierć rowerzysty z gm. Lubartów

Do tragedii doszło 3 lutego na rondzie w Łucce. Jak informuje mł. asp. Jagoda Maj z KPP w Lubartowie, 73-letni mieszkaniec gminy Lubartów jadąc rowerem, upadł. Na miejsce przybył zespół ratownictwa medycznego, podjęta została próba resuscytacji, jednak życia mężczyzny nie udało się uratować.

Policja wykonywała czynności pod nadzorem prokuratora. Jak informuje prokurator Krzysztof Sokół, wykluczono udział osób trzecich i zdarzenie drogowe, śmierć rowerzysty nastąpiła z przyczyn naturalnych.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 3b35ee19cc

Karol G. wmawiał policjantom historię o tajemniczych napastnikach z BMW, którzy mieli ranić Daniela M. i odjechać

Najpierw skazany za zabójstwo, potem uniewinniony. Sąd Najwyższy uchylił wyrok

POW. ŁĘCZYŃSKI: Diametralna zmiana w głośnej sprawie młodego mężczyzny, który został śmiertelnie dźgnięty nożem przez swojego kolegę. Sprawca został najpierw skazany na 16 lat więzienia za zabójstwo, ale sąd odwoławczy uniewinnił go i wypuścił na wolność. Po niemal półtora roku Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok. Sprawa wraca na wokandę.

Fot.Archiwum

Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o uniewinnieniu Karola G. (na zdj.). W efekcie Sąd Apelacyjny w Lublinie od początku, jeszcze raz, zajmie się apelacjami od wyroku skazującego mieszkańca Ludwina za zabójstwo

To był jeden z głośniejszych procesów ostatnich lat dotyczący wydarzeń w powiecie łęczyńskim. W czerwcu 2023 roku Sąd Okręgowy w Lublinie uznał 21-letniego wówczas Karola G. za winnego zabójstwa Daniela M., pobicia partnerki pokrzywdzonego i posiadania prawie 40 gramów narkotyku o nazwie klefedron. Mężczyzna został skazany za to na 16 lat pozbawienia wolności.

- Nie może być mowy w tym przypadku o obronie koniecznej - zastrzegała sędzia Barbara Markowska, uzasadniając wyrok w zakresie zarzutu zabójstwa i odnosząc się do linii obrony oskarżonego.

Karol G. został zobowiązany także m.in. do zapłacenia dwóm siostrom oraz matce pokrzywdzonego po 50 tys. zł nawiązki.

Chwycił za nóż kuchenny

Karol G. i Daniel M. znali się od dziecka. W nocy z 27 na 28 marca 2022 roku pili alkohol w Ludwinie, w domu tego pierwszego.

Gdy wracali ze sklepu z dokupionym alkoholem, doszło między nimi do bójki. Po niej 20-letni wówczas Karol G. pobiegł do domu. Daniel M. zaczął dobijać się do domu kolegi. W środku, oprócz Karola G. była jeszcze jego młodsza, 11-letnia siostra.

Karol G. chwycił za nóż kuchenny z 30-centymetrowym ostrzem i podszedł z nim do drzwi tarasowych, za którymi stał Daniel M. Karol G. otworzył je, a Daniel M. chwilę później otrzymał mocny cios nożem w brzuch.

Krwawiąc, Daniel M. opuścił posesję. Usiadł naprzeciwko domu, na murku przy cmentarzu. Tam przyjechała po niego karetka, wezwana zarówno przez pokrzywdzonego, jak i oskarżonego. Daniel M. zmarł w szpitalu w nocy z 7 na 8 kwietnia. Karol G. próbował wmówić policjantom historię o tajemniczych napastnikach z BMW, którzy mieli ranić Daniela M. i odjechać. Mundurowi nie dali wiary jego opowieściom.

Prawomocny wyrok

Sąd Apelacyjny w Lublinie zajął się sprawą, bo apelacje złożyli zarówno prokurator, jak i obrońca Karola G. Prokurator domagał się surowszej kary dla oskarżonego - 25 lat pozbawienia wolności. Obrońca 21-latka dowodził, że oskarżony działał w obronie koniecznej.

Prawomocny wyrok w tej sprawie zapadł w październiku 2023 roku.

- Czynu przypisanego mu w punkcie pierwszym wyroku Karol G. dopuścił się, działając w warunkach obrony koniecznej, odpierając bezpośredni i bezprawny zamach Daniela M. na swoje życie i zdrowie. Sąd uniewinnia oskarżonego od jego popełnienia - poinformowała sędzia Elżbieta Jóźwiakowska.

Jednocześnie sąd postanowił uchylić areszt zastosowany wobec Karola G. i mężczyzna wyszedł na wolność.

Wyrok był prawomocny. Oznacza to, że przysługiwała od niego wyłącznie skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego.

Skarga prokuratora

Taką też złożył prokurator, który zupełnie nie zgadza się z decyzją Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

- Sąd apelacyjny uniewinniając w takiej sytuacji, gdy w pierwszej instancji doszło do skazania, powinien ustosunkować się do wszystkich dowodów oraz wykazać, dlaczego dowodom, którym sąd pierwszej instancji dał wiarę, sąd odwoławczy wiary nie dał. Chodzi m.in. o zeznania większości świadków, bo w naszej ocenie sąd oparł swoje ustalenia wyłącznie na relacji oskarżonego. Nie wziął przy tym pod uwagę zmian składanych przez niego zeznań, na przykład historii przekazanej policjantom na miejscu zdarzenia o rzekomych napastnikach z BMW, którzy mieli ugodzić nożem pokrzywdzonego. W naszej ocenie to ma wpływ na ocenę wiarygodności jego późniejszych wyjaśnień - wyjaśniał „Wspólnocie" prokurator Paweł Majka z Prokuratury Rejonowej w Lublinie.

Sąd Najwyższy zadecydował w sprawie uniewinnienia

Na rozstrzygnięcie trzeba było czekać niemal półtora roku. Sąd Najwyższy pochylił się nad sprawą dopiero pod koniec stycznia br. 5 lutego ogłoszone zostało orzeczenie. Okazuje się, że przychylono się do skargi prokuratora. - Sąd Najwyższy uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o odpowiedzialności karnej, to jest w zakresie o uniewinnieniu Karola G. i sprawę w tym zakresie przekazuje do ponownego rozpoznania w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie - informuje Maciej Brzózka z Zespołu Prasowego Sądu Najwyższego.

W efekcie Sąd Apelacyjny w Lublinie od początku, jeszcze raz, zajmie się apelacjami od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie, który zapadł w czerwcu 2023 roku, skazującego mieszkańca Ludwina za zabójstwo. Jeżeli tym razem Sąd Apelacyjny uzna Karola G. za winnego zabójstwa, mężczyzna po kilkudziesięciu miesiącach na wolności ponownie trafi za kraty.

Dominik Smagała

Para groziła spaleniem domu. W okna poleciała kostka brukowa

Radzyń Podlaski: Policjanci zatrzymali 27-latkę i jej 36-letniego partnera, którzy grozili spaleniem domu. Sprawcy za pomocą kostki brukowej z doczepioną kartką z groźbami wybili okna w domu pokrzywdzonego.

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Wkrótce oboje odpowiedzą przed sądem za popełnione przestępstwo, za które grozi im kara do 3 lat pozbawienia wolności

Pod koniec listopada ubiegłego roku oficer dyżurny radzyńskiej komendy został poinformowany, że na terenie jednej z posesji w gminie Borki nieznani sprawcy wybili okna w domu jednorodzinnym.

- Jak się wówczas okazało, jako narzędzie przestępstwa sprawcom posłużyła kostka brukowa, do której przymocowana była kartka z groźbą spalenia domu. Sprawą zajęli się radzyńscy kryminalni. Ich praca pozwoliła na wytypowanie podejrzewanych o ten przestępczy czyn. Jak się okazało, gróźb karalnych dokonała 27-latka wraz ze swoim 36-letnim partnerem. Policjanci pojechali po nich na teren województwa małopolskiego i tam ich zatrzymali. Następnie para została przewieziona do radzyńskiej komendy - opisuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Oboje usłyszeli zarzuty kierowania gróźb karalnych. Trafili do prokuratury, gdzie zapadła decyzja o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji oraz zakaz kontaktowania się i zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego.

Grozi im kra do 3 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Uciekał skodą po kolejowych torach

Fot.KPP Krasnystaw

W pewnym momencie uciekinier wjechał na torowisko, gdzie po krótkiej jeździe zawiesił pojazd

Lublin: Do 5 lat więzienia grozi kierowcy Skody, który został zatrzymany po pościgu. Podczas pościgu wjechał na torowisko, gdzie po krótkiej jeździe zawiesił pojazd i próbował uciec pieszo.

W poniedziałek (3 lutego) kryminalni z Krasnegostawu, patrolując ulice Izbicy, zauważyli pojazd, który postanowili zatrzymać do kontroli.

- Jednak pomimo wydanych poleceń poprzez użycie sygnałów świetlnych i dźwiękowych kierowca Skody zignorował policjantów i zaczął uciekać. Mundurowi ruszyli za nim w pościg. W pewnym momencie uciekinier wjechał na torowisko, gdzie po krótkiej jeździe zawiesił pojazd. Gdy usiłował dalej uciekać został zatrzymany przez mundurowych - informuje młodszy aspirant Anna Chuszcza z KPP w Krasnymstawie.

Kierując, 34-latek z gminy Siennica Różana, był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności. Został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Usłyszał zarzuty niezatrzymania się do kontroli. Za to przestępstwo grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna wkrótce trafi do zakładu karnego.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 3b35ee19cc

Rodzice walczą o sprawność Dawidka.

Pomóżmy zebrać środki na rehabilitację malucha

POWIAT ŁUKOWSKI: Dawid Sadło urodził się jako wcześniak w 33 tygodniu ciąży. Cierpi na czterokończynowe dziecięce porażenie mózgowe. Szansą na jego rozwój jest regularna rehabilitacja i terapia komórkami macierzystymi.

Dawid jest synem państwa Magdaleny i Andrzeja Sadło z Sięciaszki Drugiej. Jest uśmiechniętym maluchem, jednak z powodu wcześniactwa wymaga intensywnej opieki i terapii. Ma starszego brata Adasia, który za nim szaleje i nie może bez niego żyć.

- Starszy synek ciągle pyta, kiedy będzie mógł z Dawisiem psocić i grać w piłkę, a nam jako rodzicom pęka serce, bo nie wiemy, czy kiedykolwiek to nastąpi - mówi mama chłopca.

Mózgowe porażenie dziecięce

Dawid urodził się 9 października 2023 r. w 33 tygodniu ciąży. W grudniu 2024 r. po wykonaniu rezonansu magnetycznego głowy zdiagnozowano u niego mózgowe porażenie dziecięce czterokończynowe z przewagą strony lewej.

- Jest w trakcie diagnostyki genetycznej i metabolicznej. Obecnie jesteśmy pod kontrolą neurologa, kardiologa, okulisty, neurologopedy, fizjoterapeuty i osteopaty – wylicza mama chłopca.

Dawidek jest pogodnym dzieckiem, pomimo licznych wizyt u specjalistów i terapii.

- Obecnie każdego dnia ma prywatne zajęcia, cztery razy w tygodniu rehabilitację, raz osteopatę, neurologopedę. Czekamy na decyzję odnośnie dodatkowych zajęć w ramach Wczesnego Wspomagania Rozwoju i ustawy „Za życiem" - dodają.

- Dla uzyskania lepszych rezultatów chcemy utrzymać częstotliwość zabiegów, skorzystać z turnusów rehabilitacyjnych, mikropolaryzacji mózgu oraz innowacyjnej terapii komórkami macierzystymi. Terapia ta, wraz z intensywną rehabilitacją, mogłaby sprawić, że mózg Dawidka będzie w stanie wyprodukować nowe połączenia, które przejmą funkcję tych uszkodzonych. To właśnie teraz, gdy jest mały – możemy wypracować najwięcej! – mówią rodzice.

Stała rehabilitacja

Dawid jest rehabilitowany metodą Vojty. Dzięki prywatnej rehabilitacji udało mu się usiąść samodzielnie. To wskazuje, że rehabilitacja jest skuteczna. W domu także trzy razy dziennie ćwiczy z nim mama.

- Jako rodzice cieszymy się z jego postępu i dalej chcemy walczyć o jego samodzielność – dodają państwo Sadło.

Dawid jest jeszcze bardzo mały, a jego układ nerwowy plastyczny. Rodzice od pierwszych chwil, kiedy poznali diagnozę, zaczęli go intensywnie rehabilitować i szukać sposobów na poprawę jego zdrowia. Młodych małżonków nie stać na takie regularne wydatki, bo rehabilitacja dużo kosztuje. Dlatego założyli zbiórkę.

Dawid jest synem państwa Magdaleny i Andrzeja Sadło z Sięciaszki Drugiej. Jest uśmiechniętym maluchem, jednak z powodu wcześniactwa wymaga intensywnej opieki i terapii

4 tysiące na miesiąc

Rehabilitacja Dawida plus wizyty u lekarzy to koszt ok. 4 tys. zł miesięcznie, a turnusy rehabilitacyjne, w zależności od miejsca i wybranej oferty, 5-12 tys. zł.

- Serdecznie dziękujemy za dotychczasowe wsparcie i prosimy Was o dalszą pomoc dla naszego synka. Potrzebujemy pomocy, aby zapewnić Dawidkowi lepsze życie. Koszty związane z leczeniem i rehabilitacją są bardzo wysokie i ciężko jest udźwignąć je samodzielnie. Z góry dziękujemy za każdą wpłatę – proszą Magdalena i Andrzej Sadło, rodzice małego wojownika, Dawidka.

mo

Rodzice Dawidka zwracają się z prośbą o przekazanie 1,5% podatku dla Dawidka. Zebrane środki zostaną przeznaczone na leczenie, codzienną rehabilitację oraz turnusy terapeutyczne
- Dziękujemy za Wasze dotychczasowe zaangażowanie w walkę o lepsze jutro Dawidka - mówią.

MOŻNA WSPOMÓC REHABILITACJĘ DAWIDKA POPRZEZ WPŁATY NA PONIŻSZE ZBIÓRKI:

1. Strona: Zrzutka.pl „Dawid Sadło – zbiórka na rehabilitację i leczenie" - tutaj można wybrać dowolną kwotę i dokonać wpłaty internetowej na pomoc dla Dawida;

2. Strona: Siepomaga „Dawidek walczy o sprawność! Pomóżmy mu!" – Link:

www.siepomaga.pl/dawid-sadlo - stała zbiórka bez określonej kwoty; tu Dawid ma stałe subkonto, na które można przez Internet wpłacać pieniądze na wsparcie leczenia chłopca lub wpłacić przez Przelew tradycyjny: numer konta: 10 2490 1028 3587 1000 0074 8343, odbiorca: Fundacja Siepomaga, tytułem: Darowizna

3. Wpłata 1,5% podatku na pomoc dla Dawida:
Numer KRS: **0000396361**
Cel szczegółowy 1,5%: **0748343 Dawid**

4. Licytacje na grupie na fejsbuku poMOCny Łuków - zbiórki charytatywne - są tu wystawiane różne przedmioty, ciasta, usługi na pomoc dla Dawida: „Licytacje dla Dawida Sadło", można je licytować i kupić, pomagając w ten sposób lub przekazać przedmioty, usługi, ciasta na licytacje.

Życzenia dla Stanisławy Bielak

W tak pięknym dniu w Walentynki
ślę życzenia dla pięknej blondynki.
Te słowa są martwe na białym papierze,
lecz serce jest żywe i kocha szczerze.
Choć Walentynki są tylko raz,
ja Ciebie kocham przez cały czas.
Co kryje me serce coś bardzo pięknego,
chyba to uczucie do serca Twego.

Wielbiciel

Witamy na świecie

Róża Szczęsna
Urodzona 4 lutego, 2730 g, 52 cm
Rodzice: Wiktoria i Krzysztof

Nikodem Kamiński
Urodzony 2 lutego, godz. 18:30, 2500 g
Rodzice: Agata i Bartek

Antoś Sprycha, Świder
Urodzony 2 lutego, godz. 16:30, 3300 g, 56 cm
Rodzice: Ania i Piotr

Florian Pilich
Urodzony 2 lutego, godz. 10:36, 3500 g, 56 cm
Rodzice: Natalia i Marcin

Nataniel Rzymowski, Szyszki
Urodzony 31 stycznia, godz. 6:17, 4225 g, 56 cm
Rodzice: Klaudia i Jacek
Braciszek Nikodem

WSP

eprasa.pl 3b35ee19cc

Jak parczewscy unici bronili swojej wiary. Z dziejów męczeństwa na Podlasiu (cz. III)

Tajne misje w okolicach Parczewa. Co wieś, to decyzja

Kolejne cerkwie budowano w Parczewie tam, gdzie dzisiaj mieści się Szkoła Podstawowa nr 1. Początkowo modlili się w nich prawosławni, potem przyjęto zasady unii brzeskiej. W roku 1873 zaborcy, dążąc do rusyfikacji miejscowej ludności rusińskiej, postanowili o przymusowym „zjednoczeniu" unitów z prawosławiem. W wielu punktach Podlasia i Nadbuża spotkało się to z masowym oporem, świątynie trzeba było zdobywać jak twierdze, nie tylko w Pratulinie i Drelowie padli zabici i ranni. Nie inaczej było w Parczewie. Wielu wiernych przypłaciło to zsyłką za Ural.

Fot. ze strony diecezji siedleckiej

W Radczu, gdzie parafia unicka istniała wcześniej przez około 200 lat, postanowiono o budowie nowej cerkwi. Twórcą projektu był sam Wiktor Syczugow, jeden z najbardziej wziętych architektów w guberni. Oryginalnie fronton był bogaty w detale, które z czasem uległy zatarciu. Mimo nakładów do parafii przystało tylko kilkanaście rodzin. Obecnie świątynia należy do parafii katolickiej pw. św. Mikołaja

Cerkiew w Jabłoniu była jednym z narzędzi polityki rusyfikacyjnej. Mimo wielkich nakładów poniesionych na jej budowę, świeciła pustkami. Jednocześnie silny posterunek żandarmerii i duży stopień infiltracji sprawiał, że księża - misjonarze niechętnie podejmowali ryzyko odwiedzenia tej miejscowości. W pobliskim Kolanie wsparcia unitom udzielała z kolei hrabina Łubieńska

Wnętrze cerkwi św. Apostołów Piotra i Pawła w Sosnowicy, wybudowanej w końcówce XIX wieku. W Sosnowicy wiele rodzin dość szybko pogodziło się z likwidacją unii i przyjęciem prawosławia

Unici w okolicach Parczewa w latach 1873-1875 próbom zmuszenia ich do przejścia na prawosławie postawili zdecydowany i czynny opór. Wielu z nich zostało brutalnie pobitych w czasie prób przejęcia świątyni przez wprowadzanego przez wojsko i żandarmerię prawosławnego księdza. W następnych miesiącach i latach odmawiali odwiedzania świątyni i przyjmowania sakramentów w obrządku prawosławnym, co kosztowało często areszty, wysokie grzywny i inne kary administracyjne. Duchowego wsparcia szukali albo u miejscowego kleru rzymskokatolickiego (z różnym skutkiem - wiele świątyń łacińskich zamknięto, niektórzy księżą wykazywali się heroizmem, ale też byli i tacy, którzy przedkładali własną wygodę i bezpieczeństwo nad potrzeby uciskanych), albo u jezuickich misjonarzy, którzy w przebraniu przebiegali od wsi do wsi, żeby nocami chrzcić, spowiadać, udzielać ślubów i ostatnich namaszczeń. Z największą pewnością polegać można było na miejscowym ziemiaństwie: Czetwertyńscy z Milanowa czy Łubieńscy z Kolana (a zwłaszcza panie z tych domów) robili wszystko, co możliwe, żeby wspomóc swoich prześladowanych włościan.

Konspiracja unicka

Działanie tajnych misji w samym Parczewie i Jabłoniu było stosunkowo trudne z racji na duże nasycenie terenu rosyjskim wojskiem i żandarmerią. W mieście nie bez znaczenia był fakt, że większość mieszkańców stanowili Żydzi, co do których lojalności miewano - czasem zupełnie nieuzasadnione - wątpliwości. Silne ośrodki oporu funkcjonowały za to w terenie: wymienić tu można, przede wszystkim Uścimów i Gęś. Miejscowością, gdzie prześladowania przybrały charakter szczególnie nieludzki, wykraczający dalece nawet poza moskalskie standardy, było Rudno: oprócz pobić, kradzieży, grzywien, niszczenia mienia, gwałtów na kobietach, zmuszania ludzi do wielodniowego przebywania na mrozie, kacapska dzicz, wiedząc, że podlaski chłop wielkim sentymentem darzy swoją chudobę, próbowała zmusić do „wossojedninienja", odbijając rogi krowom...

Parafie prawosławne

Bywało, że po upływie kilkunastu lat w niektórych ośrodkach ludność wiejska zaczęła uczęszczać do świątyń prawosławnych. Wydaje się, że podstawowym czynnikiem takich decyzji były osoby duchownych, których przysyłano do danych parafii. Większość z nich byli to, nie najlepszej moralnej i intelektualnej kondycji, dawni księża grekokatoliccy z Galicji - wtedy cerkiew świeciła pustkami.

Jeśli jednak trafiał do podlaskiej wsi nieźle wykształcony i obdarzony odrobiną pasji duszpasterskiej batiuszka - tak bywało m.in. w Kodeńcu, Sosnowicy, Uhninie czy nawet położonych jeszcze bardziej na zachód Szóstce, czy Drelowie gdzie ksiądz prawosławny był jednocześnie lekarzem! - po kilku latach nawet znacząca część mieszkańców zupełnie dobrowolnie przyjmowała prawosławie.

Kolejnym argumentem było przyciąganie kościelnymi inwestycjami: nowe, imponujące bogactwem murowane cerkwie powstały m.in. w Radczu, Jabłoniu i Sosnowicy.

Tajny agent ksiądz

Opowiada ks. Jan Urban w swoich arcyciekawych wspomnieniach „Wśród unitów na Podlasiu: pamiętnik z wycieczek misyjnych" o wizycie w Parczewie i okolicach:

...Nie znając miasta, skierowałem się w stronę widniejącej wieżyczki z krzyżem, sądząc, że to kościół katolicki; zbliżywszy się jednak spostrzegłem pomyłkę; była to cerkiew odszczepieńcza, niegdyś unicka. Zadzwoniono właśnie ruskim obyczajem na zakończenie nabożeństwa, więc wiedzion ciekawością, ilu też pobożnych wyznawców schizma liczy, stanąłem w pobliżu cerkwi. Wyszło kilku strażników, kilka po miejsku ubranych niewiast i może 20 osób wieśniaczej ludności. Otóż i cała parafja prawosławna! A przecież ta sama parafja za czasów unji liczyła kilka tysięcy wiernych. Uradowany tem ubóstwem schizmy, pytam jednego chłopaka, co z cerkwi wyszedł, gdzie jest kościół polski, a ten z ochotą ofiaruje mi się na przewodnika. Do kościoła od cerkwi było dosyć daleko. W pobliżu kościoła, pomimo iż to zwykła niedziela, ogromne tłumy tamują drogę. Przynajmniej 500 fur otacza kościół; cmentarz przy nim, jak również tuż leżący cmentarz grzebalny, zapełnione ludem, w szczupłym drewnianym kościółku ogromna ciżba, tak iż dostać się doń w żaden sposób nie mogłem. Stanąłem z pobożnym ludem przed drzwiami kościoła, podczas gdy nabożeństwo zbliżało się ku końcowi. Znajdujący się w kościele i na obydwóch cmentarzach tworzą jedną zwartą masę w liczbie przeszło chyba 10 tysięcy ludu i wszyscy razem śpiewają: „Święty Boże, święty mocny ...zmiłuj się nad nami". Dwie trzecie tego ludu to unici Rusini, którzy opuścili odebraną sobie cerkiew własną i tutaj w kościele polskim błagają zmiłowania Pańskiego. Usiłowano wszczepić w nich prawosławie, rzekomo, aby uratować ruską narodowość przed zalewem latynizmu i polonizmu, a oni wyrzekli się swego języka, aby uratować katolicyzm. Czy u was zawsze tak dużo ludzi w kościele? - zapytałem jednego wieśniaka. „O! Jeszcze więcej czasami bywa - odpowiada mi. - Przecież tutaj ściągają ludzie z okolicy kilku mil, bo kościoły pozamykane i ten jeden musi starczyć za kilka".

cdn.

Zbigniew Smółko

Ze wspomnień ks. Urbana:

...Tak upłynęło parę godzin, zanim br. Marjanowi udało się znaleźć znajomego wieśniaka. Był nim bardzo poczciwy, ale i ślamazarny Czarniak z Kostrów. Zajechał przed traktjernię i wskazany mi przez br. Marjana zabrał mnie i rzeczy moje na swój wózek i tak wśród dnia i tysięcy tłumów wyjechałem na pierwszą stację pracy misyjnej. Brat Marjan pojechał za nami z kim innym. Przebijając się ulicą między tłumami, spotkaliśmy kilku policjantów. Minąwszy ich, pyta Czarniak po cichu: A nie widział ojciec duchowny, jak jeden strażnik splunął, gdyśmy ich mijali? - Może was zna? - spytałem. - Zdaje się, że nie - odpowiada mi. - A więc w takim razie i plucie jego nic nam nie zaszkodzi.

Około cerkwi na ulicy, którą jedziemy, stoi pop w białej sutannie, jakby dominikanin jaki. (...) Teraz na Czarniaka przyszła kolej splunąć na widok popa. Będzie się później może z tego spowiadał, ale nie straci sposobności okazania wstrętu ministrowi ruskiej wiary.

Pisze do nas nasz Czytelnik, pan Andrzej Teleon z Parczewa:

- Zbliża się rocznica męczeństwa i śmierci Unitów Podlaskich, które miały miejsce w Drelowie 17 stycznia i w Pratulinie 24 stycznia. Informuję, że Parczew też ma swoich Unitów męczenników, których historia jest zapomniana przez mieszkańców Parczewa. Uprzejmie proszę o zamieszczenie informacji o unitach z Parczewa w lokalnej prasie.

Pan Andrzej sam jest potomkiem unitów i zesłańców oraz autorem broszury „Parafia Greckokatolicka w Parczewie", na której opiera się w dużej części niniejszy tekst.

WSP

eprasa.pl 3b35ee19cc

Marianna z Lubomirskich Sanguszkowa (1693–1729) – zapomniana żona księcia Pawła Karola

Skąd Sanguszko wziął swój majątek

Złote lata Lubartowa w XVIII wieku wiązane są z osobą światłego księcia Pawła Karola Sanguszki (1680 - 1750) i jego mądrej, trzeciej z kolei żony Barbary z Duninów (1718-1791). Niejako w cieniu książęcej pary kryje się jednak osoba, bez której księcia nie byłoby stać na wielkie inwestycje i fundacje, a księżna nie miałaby czym sprawnie gospodarzyć i za co przyjmować, karmić, poić i odziewać koryfeuszy polskiej kultury. Lwia część skoncentrowanego wokół Lubartowa majątku pochodziła bowiem z posagu drugiej małżonki, Marianny z Lubomirskich.

Skąd wziął się tak potężny majątek, jaki z ręką Marianny trafił do Sanguszków? Była to suma kilku innych znacznych fortun rodowych, które ostatecznie - a dość niespodziewanie - połączyły swoje strumienie w rękach panny Lubomirskiej. Po kolei.

Dziadek oferma, ale babka - siostra króla!Babką Marianny była Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa, ukochana siostra Jana III Sobieskiego. Jej pierwszym mężem był Władysław Dominik Zasławski-Ostrogski. Mąż ów słynął w Rzeczypospolitej z kilku powodów. Pierwszy znany jest doskonale zwłaszcza czytelnikom „Ogniem i mieczem": on to był pierwszym z owej niesławnej trójki nieudolnych regimentarzy „Pierzyna - łacina - dziecina", którzy byli o włos od sprowadzenia klęski w wojnie z powstaniem Chmielnickiego. Przydomek swój zawdzięczał zamiłowaniu do wygód i umiarkowanym, co najwyżej, zdolnościom intelektualnym. Drugim powodem do sławy była okoliczność, że stać go było za to na wyprawianie uczt, które kosztowały tyle, co dwuletni dochód z jednej wioski. Często z tego faktu skorzystał. Dziedzicem energicznej Katarzyny i nieudolnego Dominika został ich syn, książę Aleksander Janusz. Zmarł w wieku 23 lat w roku 1673.

Małżeńskie dole i niedole siostrzenicy Jana III

Cały majątek przeszedł więc na jego siostrę Teofilę. Jej małżeńskie perypetie stały się na przełomie XVII i XVIII stulecia kanwą ogromnego skandalu towarzysko-obyczajowo-politycznego. Pierwszym mężem był książę Dominik Wiśniowiecki. Związek miał wyraźny kontekst polityczny. Jan III, uwielbiający skądinąd swoją siostrzenicę i za każdym razem jej szczerze życzliwy, chciał upiec również swoją pieczeń i przy okazji pogodzić swoje stronnictwo z Wiśniowieckimi. Wprawdzie zmuszona do ożenku ze starszawym panem Zasławska ciężko rozpaczała, jednak po kilku latach małżonkowie stanowili już zgodne stadło. Nie przejmowano się takimi drobiazgami jak powszechnie znany fakt utrzymywania przez Dymitra w Lublinie oficjalnej kochanki. W zasadzie zabrakło tylko jednego: potomstwa. Dymitr zmarł w 1680 roku.

Marianna z Lubomirskich Sanguszkowa była córką siostrzenicy Jana III Sobieskiego. Po matce odziedziczyła ogromny majątek, w tym słynną ordynację ostrogską, którą wniosła w wianie Pawłowi Karolowi Sanguszce

Wokół młodej, atrakcyjnej, zamożnej i niegłupiej wdowy zaczęło kręcić się mnóstwo zalotników. Mimo że nie był faworytem wyścigu, poszczęściło się Józefowi Karolowi Lubomirskiemu. Miał on za sobą pierwsze doświadczenia polityczne - trochę przypadkiem i z konieczności (akurat był na miejscu we Włoszech, kiedy umarł formalny poseł...) reprezentował Jana III Sobieskiego w kontaktach z papieżem. Jako dyplomata sprawował się przeciętnie, ale prowadził się tak kolorowo, że same władze kościelne delikatnie poprosiły go o opuszczenie Wiecznego Miasta. Po powrocie do Polski brał udział w wyprawie wiedeńskiej, ale na samą bitwę się spóźnił i nie wziął w niej udziału. W niesławnej bitwie pod Parkanami trzeba było ratować go z opresji. Nie przeszkodziło mu to w kolejnych dworskich awansach.

Szczęścia starczyło na trzy lata

Związek z Teofilą początkowo wyglądał na szczęśliwy i owocował co roku nowym potomstwem w osobach Dominika, Teresy i naszej Marianny. Do zwrotu akcji doszło trzy lata po ślubie: książę Józef dość niespodziewanie, z dnia na dzień opuścił małżonkę i przeprowadził się do rodzinnej Kolbuszowej, gdzie zamieszkał z tyleż śliczną, co rozrywkową damą z fraucymeru Teofili, niejaką Zofią Korzeniowską oraz kilkoma innymi znajdującymi się w podobnych relacjach, kolegami i ich metresami. Poczciwe małopolskie miasteczko stało się jednym z najweselszych miejsc w kraju, który tego wyraźnie nie doceniał. Afera wybuchła potężna. Teofila nie chciała przymknąć oczu na wiarołomstwo męża, ten nie zamierzał nawet przez chwilę okazać odrobiny skruchy czy żalu. Rozpoczęły się żenujące także dla obserwatorów targi o majątek, winę, procesy, zbrojne zajazdy, spory przed sądami kościelnymi najpierw o separację później zaś o „unieważnienie małżeństwa", na Lubomirskiego i jego kumpli spadła też kościelna ekskomunika... Nawet Jan III nie był w stanie przekonać zainteresowanych do choć minimalnego „zdjęcia nogi z gazu" w małżeńskiej awanturze. Separację orzeczono, ale zanim rzymskie dykasterie przemieliły sprawę rozwodu, Józef, hulaszczym trybem życia zrujnowany na zdrowiu i majątku, w 1702 roku umarł. Księżna w tym momencie zachowała się z wielką klasą: wyprawiła mężowi wyjątkowo okazały i godny pogrzeb, zamawiając gdzie się da dziesiątki mszy za duszę zmarłego.

Dziedzicami fortuny Ostrogskich-Zasławskich oraz Lubomirskich została trójka dzieci: zdolny i ambitny Aleksander Dominik, starosta sandomierski, zatorski i rycki, Teresa - żona Karola III Witelsbacha i najmłodsza - Marianna...

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Miejsce urodzenia Sienkiewicza

Będąc na Ziemi Łukowskiej, nie sposób ominąć Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej. Obok kościoła w Okrzei, gdzie autor Trylogii przyjął chrzest i poświęconego mu, wzniesionego w latach 30. kopca, jest to najważniejsze miejsce pamięci noblisty. Muzeum mieści się dokładnie w budynku, w którym Sienkiewicz przyszedł na świat. Zdarza się, że bywa on mylnie określany jako „dworek", podczas gdy jest to jedynie oficyna, czyli budynek pełniący rolę pomocniczą przy prowadzeniu gospodarstwa. Faktyczne domostwo rodu Cieciszowskich i Lelewelów mieściło się nieco w głębi podwórka. Fotografia z 1900 roku z Tygodnika Ilustrowanego.

WSP

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Lamparty z Janowca

Gdyby ułożyć ranking rodów Lubelszczyzny na podstawie częstotliwości występowania w herbach miast i gmin, Firlejowie byliby bezkonkurencyjni. Lampart w wielu odmianach pojawia się w okolicach Lubartowa, ale znajdziemy go także w powiecie puławskim w Janowcu.

Zgodnie z uchwałą Rady Gminy z 2013 roku na herb przedstawia na tarczy w polu czerwonym pomiędzy dwoma lampartami złotymi w takiż koronach wieżę srebrną na wzgórzu złotym. Jest to zgodne z przywilejem, który nadał miastu w 1580 roku Andrzej Firlej. Dając solidne podstawy pod rozwój gospodarczy ośrodka, napisał też „Za pieczęć miejską... dawamy im wieżę na skale z Lewarty dwiema". Możemy zgadywać, że ta skała to niewątpliwie wiślana skarpa, na której rozrosło się osiedle ludzkie. Wieża srebrna jest to z kolei zamek (istniał już wtedy, choć mógłby być też gotycki kościół, pamiętający czasy, kiedy Janowiec był jeszcze Serokomlą). Lewarty zaś to po prostu herb Firlejów, znany nam z herbów miasta, gminy i powiatu Lubartów oraz m.in. Ostrówka i Baranowa, a także poniekąd Kocka (bo oryginalnie i tam był Lewart z czasem przez pomyłkę zamieniony na konia...).

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 3b35ee19cc

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

To była spokojna przerwa zimowa. Górnik wraca do gry

Koniec sparingów, czas na rywalizację o punkty. Za piłkarzami Górnika ostatni sparing w tej przerwie zimowej. Pod względem ruchów transferowych był to wyjątkowo spokojny okres dla łęczyńskiego klubu.

Pięć meczów kontrolnych rozegrali zielono-czarni w ramach przygotowań do ligowej rywalizacji w drugiej części sezonu 2024/2025. „Górnicy" pokonali trzecioligową Avię Świdnik i drugoligowy słowacki FC ViOn Zlaté Moravce, przegrali z ekstraklasową Legią Warszawa i Stalą Rzeszów, czyli swoim ligowym rywalem.

Na koniec, w miniony piątek, podopieczni trenera Pavola Stano zmierzyli się z drugoligowym Zagłębiem Sosnowiec. Spotkanie rozegrane w wymiarze czterech części po 30 minut zakończyło się remisem 2:2. Na listę strzelców po stronie Górnika wpisali się Przemysław Banaszak i Sebastian Szczytniewski. Zielono-czarni do startu Betclic 1. Ligi przygotowywali się na swoim terenie, drużyna nie wyjeżdżała na zagraniczne obozy, ani nawet na krajowe zgrupowanie. Do wspólnych treningów po kilkutygodniowych urlopach piłkarze wrócili 8 stycznia. - Jeśli chodzi o ligową rywalizację, to moim zdaniem jesteśmy w stanie powalczyć o coś więcej. Pierwsze mecze wiosny wiele pokażą. Okres przygotowawczy daje pewne odpowiedzi, ale prawdziwa weryfikacja nastąpi przy okazji pojedynków ligowych, gdzie nie sprawdza się już różnych wariantów i nie testuje zawodników, ale gra się najlepszymi. Liga to zupełnie inna historia niż mecze sparingowe - podsumowuje przygotowania trener Pavol Stano, cytowany przez klubowe media. Kibice zielono-czarnych z pewnością pamiętają okienka transferowe, w których w klubie dochodziło do prawdziwych rewolucji w składzie. Nie tym razem - to był wyjątkowo spokojny okres, jeśli chodzi o sytuację kadrową „Górników". Dotychczas do zespołu nie dołączył żaden nowy zawodnik. Drużynę opuścił jedynie Hubert Turski, który już w grudniu powrócił do Pogoni Szczecin, z której do Górnika był wypożyczony. Sztab szkoleniowy postawił więc na stabilność i zgrywanie obecnego składu.

Pierwszy mecz ligowy już w niedzielę, 16 lutego. Górnik podejmie wtedy na własnym stadionie ŁKS Łódź. Pierwszy gwizdek o godz. 14.30.

SPARINGI GÓRNIKA

Avia Świdnik 7:0
Legia Warszawa 3:6
Stal Rzeszów 1:2
FC ViOn Zlaté Moravce 3:2
Zagłębie Sosnowiec 2:2

BRAMKARZ W AVII

Górnik wypożyczył 19-letniego bramkarza Dawida Olszaka do trzecioligowej Avii Świdnik. Wypożyczenie ma potrwać do końca sezonu 2024/2025. Nastolatek nie zaliczył jeszcze żadnego oficjalnego występu w zielono-czarnych. Avia to obecnie ósma ekipa w tabeli gr. IV w 3. Lidze

Zagłębie Sosnowiec - Górnik Łęczna
2:2

Bramki: Acosta 49`, Boruń 54` - Banaszak 4`, Szczytniewski 118`.
Zagłębie: (I i II kwarta) Siuta - Janiszewski, Kurtović, Marciniec, Snopczyński, Wasiluk, Valencia, Agbor, Acosta, Chęciński, Boruń. (III i IV kwarta) Kos - Bykow, Niewulis, Zalewski, Biliński, Suchoćkyj, Mielczarek, Duda, Rakels, Zawojski (104` Paszczela), Uchnast.
Górnik: (I i II kwarta) Pindroch - Grabowski, Broda, Roginić, Bednarczyk, Deja, Ahmedov, Żyra, Janaszek (45` Malamis), Banaszak, Warchoł. (III i IV kwarta) Kostrzewski - Szczytniewski, Barauskas, Szabaciuk, Zbozień (103` Malamis), Ogaga, Orlik, Malamis (91` Krawczyk), Spáčil, Krawczyk (75` Traoré), Masár.

Dominik Smagała

Młodzież leci do Las Vegas

Fot. Akademia Górnika Łęczna/Facebook.com

Na zdjęciu zawodnicy Górnika Łęczna podczas konferencji promującej wyjazd LUBELSKIE TEAM U-13 na turniej w Las Vegas

Aż dziewięciu zawodników Akademii Górnika Łęczna znalazło się w kadrze województwa lubelskiego na turniej Mayor`s Cup w Las Vegas w Stanach Zjednoczonych.

Leon Daszkiewicz, Antoni Skurski, Aleksander Król, Bartłomiej Gryzio, Igor Borkowski, Krzysztof Boś, Olivier Klepacki, Mikołaj Stefaniak oraz Jan Szpindor - ci zawodnicy Górnika znaleźli się w LUBELSKIE TEAM U-13, który stanie do rywalizacji w turnieju Mayor`s Cup w Las Vegas. Ekipa z zielono-czarnych stanowi połowę drużyny, która poleci za ocean. Ponadto w sztabie szkoleniowym kadry jest Patryk Węcławski, trener z Akademii Górnika.

Reprezentacja naszego województwa poleci w lutym do Stanów Zjednoczonych w ramach projektu „Lubelskie w Nevadzie".Na tegoroczny wyjazd, poza młodymi adeptami futbolu z Górnika, pojadą zawodnicy: Avii Świdnik, Sygnału Lublin, Podlasia Biała Podlaska, Gaudium Zamość, Motoru Lublin, Łady 1948 Biłgoraj i Tomasovii Tomaszów Lubelski.Nasi reprezentanci rozpoczną rozgrywki 15 lutego.

DSM

Ograli Stal. Sześciu na testach

Zwycięstwo Wisły meczu ze Stalą Rzeszów. Ekipa Macieja Tokarczyka wygrała po trafieniach Kamila Kumocha oraz zawodnika przymierzanego do składu.

Mecz rozpoczął się idealnie dla wiślaków, bowiem już w 8. minucie falowany w polu karnym był Marcin Stromecki, a sędzia wskazał na rzut karny. Do ustawione na jedenastym metrze futbolówki podszedł Kamil Kumoch, który pewnym strzałem pokonał Jakuba Raciniewskiego. Kolejne minuty to wyrównana gra, jednak wzmocniona 36-letnim Andreją Prokiciem młoda ekipa Stali dzielnie się trzymała i do końca pierwszej połowy więcej bramek przy Hetmańskiej nie było.

W przerwie w Wiśle trener Tokarczyk dokonał jedynie trzech zmian i inicjatywa nadal należała do puławian. Brakowało jednak bramek. W 65. minucie błąd w swoim polu karnym popełnił jeden z testowanych graczy, a sędzia ponownie wskazał na „jedenastkę". Pewnym egzekutorem okazał się Artur Gaża. Puławianie nie zamierzali odpuszczać i kilka minut później testowany napastnik wykończył składną akcję Dumy Powiśla.

- Z pierwszej połowy meczu nie jesteśmy zadowoleni. Poza pierwszymi dziesięcioma minutami, gdzie piłka była po naszej stronie, tworzyliśmy sytuacje i zdobyliśmy bramkę. W późniejszych etapach funkcjonowaliśmy głównie w obronie niskiej. Tutaj byliśmy zbyt mało agresywni. Nasze dwie linie były zbyt spłaszczone, co powodowało, że mieliśmy małą liczbę skoków pressingowych. W drugiej połowie wyglądało to już inaczej. Linia pomocy grała wyżej niż w pierwszej części, co skutkowało większą ilością odbiorów. Mieliśmy więcej piłkę przy nodze i częściej wchodziliśmy w pole karne rywala. Myślę, że mogliśmy więcej wyciągnąć z momentów gdy obieraliśmy piłkę. Musimy być bardziej zdecydowani w kontrataku - mówi Maciej Tokarczyk, opiekun Wisły.

Jak dodaje, w minionym mikrocyklu akcentował głównie działania ofensywne dotyczące zabezpieczenia ataku oraz budowy w niskiej strefie. - Ważnym elementem była też praca nad stałymi fragmentami gry w obronie. W defensywie kontynuowaliśmy pracę nad obroną niską oraz przejściem do obrony wysokiej - przyznaje.

Bez trzech

W ekipie Wisły zabrakło trzech zawodników: Kacpra Szymanka, Bartosza Wiktoruja oraz Łukasza Kabaja.

Stal Rzeszów - Wisła Puławy
1:2 (0:1)

Bramki: Gaża 65` (k) - Kumoch 8` (k), zaw. testowany 69`.
Wisła: zaw. testowany I (46` Szpaderski) - Gałązka (46` Cheba), zaw. testowany II (80` Waliś), Waliś (60` zaw. testowany III), Śledzicki, Kumoch, Kargulewicz (80` Łuczuk), Ponce Garcia (82` R. Cholewa), Koziej (46` zaw. testowany IV), zaw. testowany V.

Z Bronią i Koroną II

Przed piłkarzami Wisły dwa spotkania sparingowe.

W środę o godz. 12:00 puławianie zagrają na własnym boisku z Bronią Radom. Z kolei w sobotę przeciwnikiem ekipy Macieja Tokarczyka będzie Korona II Kielce. Na ten moment nie jest znana godzina rozpoczęcia starcia.

Sześciu. Tajemniczo

W ostatnich dniach w drużynie Wisły było sprawdzanych sześciu zawodników.

To bramkarz. dwóch obrońców, dwóch pomocników oraz napastnik. - Jeśli chodzi o kwestie transferowe nic więcej nie mogę powiedzieć niż dotychczas. Na oficjalne informacje jeszcze trzeba trochę poczekać - mówi opiekun puławian.

mp

Wisła Puławy ma nowego trenera!

Grzegorz Adamski został asystentem Macieja Tokarczyka

Po trzech latach pracy w Podlasiu Biała Podlaska Grzegorz Adamski pożegnał się z klubem.

Szkoleniowiec dołączył do sztabu II-ligowej Wisły Puławy, gdzie obejmie funkcję asystenta trenera. Adamski trafił do Białej Podlaskiej w 2021 roku, rozpoczynając swoją przygodę w Akademii Piłkarskiej Podlasie jako drugi trener drużyny CLJ U-17. W sezonie 2023/2024 prowadził drugi zespół Podlasia, a od stycznia 2023 roku pełnił również rolę asystenta pierwszej drużyny.

Teraz przed nim nowe wyzwanie na szczeblu centralnym. W rundzie wiosennej dołączy do sztabu szkoleniowego Wisły Puławy, gdzie będzie wspierał trenera w pracy z zespołem walczącym o utrzymanie w stawce.

Adamski pochodzi z Janowca. Występował w drużynach młodzieżowych Wisły Puławy.

mp

WSP

eprasa.pl 3b35ee19cc

Motor przegrał po kontrowersyjnym karnym

Piłkarze lubelskiego Motoru doznali siódmej porażki w obecnym sezonie PKO BP Ekstraklasy. W 20. kolejce rozgrywek beniaminek krajowej elity przegrał na wyjeździe z Koroną Kielce. Dla żółto-biało-niebieskich była to pierwsza ligowa porażka od 26 października.

Fot.Karol Kurzępa

Motor zszedł z boiska pokonany po sześciu meczach bez porażki

W pierwszej połowie stroną przeważającą byli gospodarze, którzy stworzyli więcej zagrożenia w ofensywie. Ekipa z Kielc oddała osiem strzałów na bramkę rywali, przy dwóch uderzeniach Motoru. Warto przy tym podkreślić, że w przeciwieństwie do żółto-biało-niebieskich, miejscowi mieli znacznie bardziej klarowne szanse na gola. Jako pierwszy refleks stojącego między słupkami Kacpra Rosy sprawdził bardzo aktywny skrzydłowy, Mariusz Fornalczyk. Bramkarz lubego zespołu dobrze interweniował i wybił futbolówkę na rzut rożny. W 25. minucie mogło i powinno być 1:0 dla Korony. Podopieczni trenera Jacka Zielińskiego atakowali lewą stroną boiska, na murawie poślizgnął się Paweł Stolarski, a Fornalczyk posłał bardzo dobre dośrodkowanie na głowę wbiegającego Martina Remacle`a. Belgijski pomocnik główkował, ale nie trafił czysto w piłkę, więc dla lublinian skończyło się tylko na strachu. Ten sam zawodnik miał drugą okazję na zdobycie bramki tuż przed zejściem do szatni na przerwę. Tym razem po jego strzale z dystansu futbolówka obiła słupek.

Po zmianie stron padł jeden gol. W ostatnim kwadransie rywalizacji sędzia Tomasz Kwiatkowski wskazał na „wapno", po tym, jak Kacper Rosa sfaulował w polu karnym Miłosza Trojaka. Z jedenastu metrów nie pomylił się wprowadzony z ławki Pedro Nuno i Korona objęła prowadzenie. Co prawda, bramkarz Motoru oraz sztab szkoleniowy protestowali, że karny był wykonany w niewłaściwy sposób, ale arbiter główny był innego zdania.

Po stracie gola „Motorowcy" rzucili się do odrabiania strat. I choć mieli ku temu kilka dobrych okazji, w tym obili poprzeczkę, to ostatecznie musieli wracać do Lublina bez zdobyczy punktowej.

W następnej kolejce żółto-biało-niebiescy znów zagrają w delegacji, tym razem z Jagiellonią Białystok. Starcie z aktualnymi mistrzami Polski czeka ich w niedzielę, 16 lutego o godzinie 17:30.

Korona Kielce - Motor Lublin
1:0 (0:0)

Bramka: Pedro Nuno 78 (z rzutu karnego)
Motor: Rosa – Stolarski (79 Wójcik), Bartoš, Najemski (81 Matthys), Luberecki, Samper, Król (60 Ndiaye), B. Wolski, Sefer (60 Van Hoeven), Ceglarz (60 Scalet), Mráz

Karol Kurzępa

Fot.Karol Kurzępa

Mateusz Stolarski (trener Motoru):

Gratuluję zwycięstwa Koronie. Myślę, że to oni bardziej zasłużyli na zwycięstwo. Mamy trochę do poprawy pod względem równości połów. Znów zagraliśmy jak z Lechią Gdańsk, czyli rwanie. Musimy narzucać swoje warunki, a w Kielcach zbytnio dostosowaliśmy się do warunków rywala. W pierwszym okresie swojej przewagi gospodarze jednak nie wyszli na prowadzenie. W drugiej części, jeśli ktoś miał strzelić gola, to był to Motor, ale jednak zrobili to kielczanie. Mieliśmy 90 minut na to, żeby nie przejmować się tym, czy rzut karny był prawidłowy. Zawsze brak punktu to niedosyt. Bardziej chciałbym się jednak skupić na tym, żebyśmy grali tak cały mecz, jak tę końcówkę. Jeżeli w Ekstraklasie grasz tylko 45 minut, to nie jesteś w stanie regularnie zdobywać punktów.

Siatkarze prowadzili 2:0, a później... dramat

Bez najmniejszych problemów Bogdanka LUK Lublin wygrała dwa pierwsze sety z PGE Projektem Warszawa, a później zaczął się absolutny dramat w hali Globus.

Gospodarze jako pierwsi wyszli na prowadzenie, ale stracili je od wyniku 8:7 i chwilowo to przyjezdni zyskali inicjatywę. W trakcie dobrego fragmentu kilkukrotnie wyszli na trzypunktowe prowadzenie, ale na szczęście LUK od stanu 13:16 nie tylko odrobił stratę, ale wyszedł na prowadzenie 17:16. Wówczas sytuacja na parkiecie uległa zmianie i to żółto-czarni przechylili seta na swoją korzyść. Łatwo wygrali 25:19.

Druga partia była już kompletnie inna, a w niej LUK wyglądał jak zespół z innej planety na tle przeciwników. Już po kilku minutach było 11:3 dla gospodarzy i to nie był koniec. Po kolejnych seriach punktowych drużyna trenera Bottiego prowadziła nawet 22:9, a w końcówce bawiła się z przeciwnikami. Koniec końców miejscowi wygrali aż 25:11, kompletnie demolując rywali.

Początek trzeciego seta był powtórką końcówki drugiego, a szybkie prowadzenie 7:2 LUK-u i trzy asy serwisowe Leona zwiastowały kolejną łatwą partię. Projekt nagle zaczął grać znacznie lepiej i doprowadził do remisu 9:9, ale nie odskoczył miejscowym, a chwilę później już przegrywał. Żółto-czarni bardzo długo nie oddawali prowadzenia, ale po serii remisów w końcówce to warszawianie mieli pierwszą piłkę setową przy stanie 24:23. Tej okazji nie zmarnowali i wygrali partię, więc gra trwała dalej.

Czwarta odsłona znów zaczęła się dobrze dla Leona i spółki, ale od stanu 10:10 to rywale zaliczyli dobrą serię i wyszli na trzy „oczka" prowadzenia. O dziwo gospodarze nie tylko nie odrobili strat, ale jeszcze później te stały się większe. Dość niespodziewanie drużyna ze stolicy wygrała seta 25:20 i potrzebny był tie-break. W nim przewagę jako pierwsi uzyskali goście, ale LUK zdołał wyrównać i od wyniku 6:6 było bardzo ciekawie.

Gra toczyła się punkt za punkt aż do momentu, kiedy lublinianom udało się zdobyć inicjatywę i wyjść na prowadzenie 11:8. Goście nie pozostali jednak bierni i kolejny remis zobaczyliśmy w kluczowym momencie. Kiedy tablica wyników wskazywała 13:13, perfekcyjny atak po bloku posłał Leon i LUK miał piłkę meczową. Tę jednak zmarnował, a za chwilę to rywale prowadzili 15:14. Żółto-czarni jeszcze się obronili, ale dwa kolejne punkty padły łupem przyjezdnych i to oni wygrali partię 17:15, a mecz 3:2.

Bogdanka LUK Lublin - PGE Projekt Warszawa
2:3
(25:19, 25:11, 23:25, 20:25, 17:15)

Lublin: Nowakowski (7), Komenda (2), Sawicki (21), Leon (29), Grozdanow (11), Sasak (14), Hoss (libero) oraz McCarthy, Czyrek, Malinowski (2)

Kacper Ciuksza

Szczypiornistki przegrały z odwiecznym rywalem

Piłkarki ręczne doznały trzeciej porażki w obecnym sezonie Orlen Superligi kobiet. Biało-zielone uległy we własnej hali Zagłębiu Lubin. Po tej przegranej MKS FunFloor Lublin traci w tabeli do „Miedziowych" sześć punktów w tabeli.

Początek spotkania był wyrównany, ale wraz z rozwojem gry zaczęła się zarysowywać przewaga „Miedziowych". Na półmetku pierwszej połowy ekipa gości prowadziła 8:5. Biało-zielone miały wówczas za sobą długi okres przestoju w ofensywie, podczas którego nie rzuciły bramki przez ponad siedem minut. Później się jednak odblokowały się i zaczęły regularnie trafiać do siatki. Problemów ze skutecznością nie miały natomiast zawodniczki klubu z Dolnego Śląska, które wygrywały do przerwy 14:11.Po zmianie stron obraz konfrontacji długo nie ulegał zmianie. Zdecydowanie pewniejsze w swoich poczynaniach były przyjezdne, dzięki czemu utrzymywały bezpieczną przewagę. 10 minut po wznowieniu gry Zagłębie miało zaliczkę czterech goli, choć gdy upływał kwadrans drugiej połowy MKS FunFloor zniwelował straty do wyniku 17:19. Zaraz potem z powodu dwuminutowego wykluczenia miejscowe musiały radzić sobie w osłabieniu i prowadzenie ekipy z Lubina ponownie wzrosło. Dlatego 180 sekund później tablica wyników wskazywała rezultat 17:22. A gdy podopieczne trenerki Bożeny Karkut odskoczyły na dystans ośmiu trafień, kibice prowadzący zorganizowany doping zaczęli intonować na trybunach „k...mać, Montex grać!", pokazując dużą dezaprobatę wobec boiskowych wydarzeń. Ostatecznie drużyna gości wygrała siedmioma bramkami, a lublinianki zakończyły mecz, mając na koncie aż 18 strat.

MKS FunFloor Lublin - Zagłębie Lubin
22:29 (11:14)

MKS FunFloor: Mamić, Wdowiak, Gawlik – Szynkaruk 5, M. Więckowska 3, Rosiak 3, Nieuwenweg 3, Balsam 2, Tomczyk 1, Pietras 1, Andruszak 1, Planeta 1, D. Więckowska 1, Olek 1, Posavec, Matuszczyk

Karol Kurzępa

Koszykarze nie podołali sąsiadowi w tabeli

Siódmą porażkę w tym sezonie Orlen Basket Ligi zaliczył PGE Start Lublin. Lepsi od czerwono-czarnych okazali się zawodnicy Górnika Zamek Książ Wałbrzych.

Górnik u siebie przegrał tylko raz w całym sezonie i niestety od początku meczu pokazywał dlaczego. Gospodarze przy wsparciu głośnej publiczności wyszli na prowadzenie 8:0, a w trakcie gry udało im się nawet odskoczyć na 11 „oczek". Finalnie kwarta zakończyła się wynikiem 20:10 dla miejscowych. Chwilę po rozpoczęciu drugiej odsłony przewaga wynosiła już 16 punktów i Start znalazł się w trudnym położeniu. Podopieczni trenera Wojciecha Kamińskiego zaliczyli jednak znakomitą końcówkę kwarty, dzięki czemu przed przerwą przegrywali tylko 35:40.

Po zmianie stron „Startowcy" w końcu odrobili stratę, a nawet wyszli na pierwsze prowadzenie - 47:42. Górnik był jednak bezwzględny i szybko wrócił do dobrej gry, dzięki czemu kwartę zakończył wynikiem 61:49 na swoją korzyść. W czwartej kwarcie lublinianie na pierwsze punkty czekali nieco ponad dwie minuty, co nie napawało optymizmem do zmiany wyniku. Trener Kamiński próbował jeszcze odwrócić starcie zarządzeniem obrony strefowej. To nawet przyniosło efekty, a dwa efektowne wsady Tevina Browna i Tyrana de Lattibeaudiere`a i kilka dobrych akcji w defensywie pozwoliły zniwelować stratę do siedmiu punktów na 3,5 minuty do końca.

Niestety w kluczowym momencie meczu lepiej zagrali gospodarze i to oni wygrali mecz wynikiem 87:72. Po porażce Start spadł na czwarte miejsce w tabeli, a Górnik awansował na trzecią lokatę.

Górnik Zamek Książ Wałbrzych - PGE Start Lublin
87:72
(20:10, 20:25, 21:14, 26:23)

Lublin: Brown 19, De Lattibeaudiere 18, Lecomte 16, Williams 13, Ramey 3, Drame 2, Put 1, Karolak, Krasuski, Szymański, Pelczar

Kacper Ciuksza

eprasa.pl 3b35ee19cc

Lewart na remis. Strzelili testowani

Kolejny mecz kontrolny mają za sobą piłkarze Lewartu Lubartów. Podopieczni Wojciecha Stefańskiego zremisowali 2:2 z czwartoligowymi Orlętami Radzyń Podlaski.

W pierwszej połowie to zespół gości jako pierwszy zagroził naszej bramce za sprawą dobrego strzału Cezarego Pęcaka z 18. minuty. W 26. minucie natomiast bramki po uderzeniu z przewrotki szukał Jakub Rycaj. Oba te strzały na nasze szczęście minęły bramkę strzeżoną przez Damiana Podleśnego. Lewart odpowiedział w 29. minucie, kiedy to po dobrym podaniu Patryka Drozda bramkę zdobył zawodnik testowany, dla którego było to już drugie trafienie w biało-niebieskich barwach w zimowym okresie przygotowawczym.

Ledwie minutę później okazję do podwyższenia prowadzenia miał Mateusz Kompanicki, ale jego świetny strzał zza pola karnego minął bramkę rywali. „Kompan" kolejną okazję do zdobycia bramki miał jeszcze w 38. minucie spotkania, jednak przegrał wówczas sytuację sam na sam z bramkarzem Orląt. Na zakończenie pierwszej połowy czerwoną kartkę za faul przerywający kontrę rywali obejrzał jeszcze Szymon Gęca, ale z uwagi na to, iż był to mecz sparingowy, mógł pozostać na boisku.

W drugiej połowie Orlęta szybko doprowadziły do wyrównania. Po rzucie rożnym w 51. minucie gola głową zdobył Arkadiusz Korolczuk. Biało-niebiescy starali się szybko objąć ponowne prowadzenie, a najlepszą ku temu okazję miał Krystian Żelisko w 58. minucie meczu, kiedy to otrzymał fantastyczne prostopadłe podanie po ziemi za linię obrony rywala. Jego dobry strzał po ziemi minął wychodzącego z bramki bramkarza Orląt, ale niestety również minimalnie bramkę przyjezdnych.

Radzynianie także szukali swoich okazji na przechylenie wyniku na swoją korzyść. W 65. minucie mocny i celny strzał na naszą bramkę oddał Karol Rycaj, ale dobrze spisał się wówczas stojący w niej Igor Belka. W 73. minucie Rycaj przeprowadził zaś szybki kontratak lewym skrzydłem, który zakończył się faulem wracającego za nim Szymona Kunaszyka w polu karnym. Orlęta miały więc rzut karny, który pewnie na bramkę zamienił Marcel Obroślak.

Biało-niebiescy nie poddali się i do końca walczyli o wyrównanie, które nastąpiło w 84. minucie. Prostopadłe podanie w polu karnym otrzymał drugi z testowanych zawodników i pewnym strzałem pokonał bramkarza gości, ustalając tym samym wynik spotkania na 2:2.

Lewart Lubartów - Orlęta Radzyń Podlaski
2:2 (1:0)

Bramki: zaw. testowany II 29`, zaw testowany IV 84` - Korolczuk 51, Obroślak 65` (k).

Lewart (I połowa): Podleśny-Drozd, Chyła, zaw. testowany I, Gęca, Wolski, Myśliwiecki, Kompanicki, Hanuszek, Żelisko, zaw. testowany II

Lewart (II połowa): Belka - Kunaszyk, Niewęgłowski, zaw. testowany III, Gęca (70` Drozd), Wójcik, Nojszewski, zaw. testowany IV, Socha, Żelisko (70` zaw. testowany II), Paluch.

Mecz w święto zakochanych

Kolejny mecz kontrolny już w piątek. O godz. 18:00 biało-niebiescy zmierzą się na własnym boisku z Tomasovią Tomaszów Lubelski.

mp

ROZMOWA Z Dawidem Nojszewskim, zawodnikiem Lewartu Lubartów

Misja ciężka, ale nie niemożliwa

Jak podsumujesz spotkanie z Orlętami?

- To był bardzo rwany mecz. Zremisowaliśmy, chociaż chcieliśmy wygrać, ponieważ wychodzimy z założenia, że każdy mecz trzeba przechylić na swoją korzyść.

Od nowego sezonu jesteś graczem Lewartu. Jak tutaj się czujesz?

- W Lubartowie czuje się bardzo dobrze. Po początkowych trudnościach wszystko sobie poukładałem i bez problemu dzielę funkcję: zawodnika, trenera oraz studenta.

Szkoleniowiec...

- Odpowiadam za juniorów młodszych Lewartu. To chłopcy urodzeni w 2008 i 2009 roku.

Gadaliśmy po przenosinach do Lubartowa i mówiłeś, że będziesz mieszkał w tym mieście...

- Znalazłem sobie bardzo przyjemne mieszkanie. Jestem studentem bialskiej uczelni sportowej. Plan ułożył się tak, że nie mam problemów, by codziennie dojeżdżać. Towarzyszy mi Borys Piotrowski, z którym grałem w Podlasiu. Podróże mijają nam szybko, przy dobrej rozmowie.

Utrzymacie się w lidze?

- Myślę, że to misja ciężka, ale nie niemożliwa. Na pewno zrobimy wszystko, aby tego dokonać. Wiara w drużynie jest, a to najważniejsze, bo bez tego nie ma nawet co zaczynać. Musimy punktować regularnie i zdobywać punkty w meczach na „styku", co nie udawało nam się w tamtej rundzie. Kilka meczów pokazało nam, że w tej lidze możemy rywalizować z każdym.

Lubisz zimowe trenowanie?

- Okres przygotowawczy zimowy zawsze jest ciężki, ale taki też musi być. Jest to moment, w którym każdy trener ma czas, aby wprowadzić swój zamysł taktyczny oraz dobrze przygotować drużynę do ligowych zmagań.

mp

Miazga: Jest nas mało. Co z Perinem?

Gracze Opolanina Opole Lubelskie wybrali się do Lublina. Przegrali.

Zespół Kamila Miazgi uległ 1:4 wiceliderowi tabeli - Lubliniance Lublin. - Wynik jest sprawą drugorzędną. Chciałem obejrzeć w akcji zawodników, których przymierzamy do składu. To gracze, którzy od niedawna są z nami. W większości przypadków jestem na „tak", ale jeszcze daleka droga, byśmy ich pozyskali - mówi szkoleniowiec.

Szansę występu otrzymał sześciu zawodników. Po dwóch: bramkarzy, obrońców oraz skrzydłowych. Dwóch z nich to gracze z Ukrainy. - Podziękowałem jednemu golkiperowi. Nie spisał się w sparingu. Popełnił dwa bardzo proste błędy, po których straciliśmy gole - dodaje.

Miazga ma problemy z frekwencją. - Jest nas mało. Z chorobami walczą: Hubert Sałasiński, Antonio Corbo oraz Jakub Konc. Obowiązki na uczelni zatrzymały Szymona Jarosza - wylicza.

Lublinianka Lublin - Opolanin Opole Lubelskie
4:1 (1:0)

Bramki: zaw. testowany 30` (k), zaw. testowany 60`, Niegowski 75`, Jagodziński 85` - H. Adamczyk 76`.

Odejście Yurija Perina byłoby wielką stratą dla Opolanina

Opolanin: Szczepański - Belabrovik, Kozak, zaw. testowany I, zaw. testowany II, Pałka, Jurak, Figura, zaw. testowany III, zaw. testowany IV, Duda. Ponadto grali: zaw. testowany V, H. Adamczyk, zaw. testowany VI.

Co z Perinem?

Niewykluczone, iż w rewanżach w ekipie Opolanina zabraknie Yurija Perina.

38-letni napastnik nosi się z zamiarem powrotu w okolice, gdzie przebywa jego najbliższa rodzina. Gdyby tak się stało, zespół z Opola Lubelskiego straciłby niezwykle ważną postać w ekipie. W rundzie jesiennej Perin rozegrał 1389 minut. Zdobył 7 goli.

Jadą do Ożarowa

Przed Opolaninem kolejny mecz.

W sobotę o godz. 11:00 ekipa Miazgi zmierzy się na boisku Alitu Ożarów. Rywale występują w IV lidze świętokrzyskiej. Po rundzie jesiennej zajmują trzecie miejsce. Do drugiej lokaty zajmowanej przez AKS Busko-Zdrój, premiujące walką o barażach o możliwość gry w III lidze tracą dwa punkty.

Yurij został tatą!

W ostatnim czasie chwile radości pojawiły się w rodzinie Yurija Perina.

Żona napastnika Opolanina - Anna wydała na świat synka - Andrzeja. To pierwsze dziecko 38-latka. Wielkie gratulacje!

mp

Łęcznianie przeszli Bug

Michał Steszuk zdobył dwa gole w starciu z Bugiem Hanna

Kolejny sparing mają za sobą piłkarze Karola Wiecha.

Górnik II Łęczna zmierzył się z Bugiem Hanna, czyli ekipą, która do niedawna występowała w IV lidze. Nasi wygrali 5:1.

- Z gry byliśmy drużyną wyraźnie lepsza. Stwarzaliśmy sobie wiele świetnych sytuacji i zasłużenie wygraliśmy. Cieszy duża ilość minut dla zawodników i brak kontuzji - mówi Kacper Duduś, asystent trenera.

Bug Hanna - Górnik II Łęczna
1:5 (1:3)

Bramki: Steszuk x2, Gnap, Dylewski, Gębicki.

Górnik II: Wilk - E. Stadnicki, Jasiński, Sienicki, Mołodecki, Steszuk, Wronka, Wachowicz, Skotarczak, Sitarczuk, Małyska. Ponadto grali: Gnap, Dylewski, Gębicki.

Jadą do trzecioligowca

Przed zespołem kolejny mecz kontrolny.

Tym razem poprzeczka powędruje dużo wyżej. Łęcznianie zmierzą się z trzecioligową Chełmianką Chełm. Spotkanie odbędzie się w sobotę. Początek o godz. 14:30.

mp

PUL

eprasa.pl 3b35ee19cc

Azoty Puławy zameldowały się w Final 4!

Piłkarze ręczni Azotów Puławy ograli 29:21 Śląsk Wrocław w ramach 1/4 finału Orlen Pucharu Polski. Zwycięstwo dało podopiecznym Patryka Kuchczyńskiego awans do turnieju Final 4, który odbędzie się w Kaliszu.

Ignacy Jaworski (z lewej) był najskuteczniejszym zawodnikiem puławian w starciu ze Śląskiem Wrocław (fot. Daniel Krawczyk)

Piotr Jarosiewicz powalczą w turnieju finałowym. Oprócz naszych zagrają ekipy z: Płocka, Kielc oraz Mielca (fot. Daniel Krawczyk)

Pewny krok do Final 4

Azoty od samego początku narzuciły swój styl gry, szybko budując przewagę. Po siedemnastu minutach prowadzili już 10:5, a chwilę później Ignacy Jaworski wykorzystał rzut karny, powiększając prowadzenie do sześciu trafień. Jeszcze przed przerwą Marek Marciniak przypieczętował wynik pierwszej połowy (16:9), a duża w tym zasługa bramkarza Zurabiego Tsintsadze, który wielokrotnie zatrzymywał ofensywne zapędy beniaminka Superligi.

Pewnie, bardzo pewnie

Po zmianie stron wrocławianie starali się odrabiać straty, ale gospodarze skutecznie kontrolowali przebieg meczu. W 39. minucie Piotr Jarosiewicz podwyższył wynik na 21:12, a dziesięć minut później Maciej Zarzycki dobił rywali trafieniem na 25:16. Ostateczny cios zadał Ignacy Jaworski, finalizując kontratak i ustalając wynik na 29:21.

Kto powalczy w Kaliszu?

Podopieczni Patryka Kuchczyńskiego dołączają do elitarnego grona zespołów, które 12-13 kwietnia zmierzą się w Final 4. Obok nich na parkiecie w Kaliszu zobaczymy Orlen Wisłę Płock, Industrię Kielce oraz lidera Ligi Centralnej, Handball Stal Mielec. Zapowiada się emocjonująca walka o trofeum!

Azoty Puławy - Śląsk Wrocław
29:21 (16:9)

Azoty: Tsintsadze 1, Borucki - Urbanek 1, Górski 3, Ponikowski, Zarzycki 3, Gogola, Marciniak 3, Antolak 1, Jaworski 7, Bereziński, Janikowski 5, Jarosiewicz 5.
Śląsk: Małecki, Młoczyński - Kornecki 5, Przybylski 1, Mucha 1, Majewski 1, Granowski 2, Famulski 1, Burtan 1, Jankowski 1, Kołodziejczyk 1, Gądek 2, Salacz, Wielgucki 2, Cherkashchenko, Ciepielik 3.
Kary: 8 min. (Zarzycki, Bereziński, Janikowski, Jarosiewicz) - 10 min. (Kornecki x2, Jankowski, Wielgucki, Cherkashchenko).
Sędziowali: Chrzan (Tarnów), Janas (Wieliczko).
Widzów: 963.

Jadą do Kalisza!

Piłkarze Azotów mają awans w kieszeni.

12 i 13 kwietnia powalczą w Final 4, który odbędzie się w Kaliszu. W stawce będą: Orlen Wisła Płock, Industria Kielce oraz lider Ligi Centralnej - Handball Stal Mielec.

mp

POZOSTAŁE WYNIKI 1/4 FINAŁU

Orlen Wisła Płock - PGE Wybrzeże Gdańsk
36:22 (17:9)

Handball Stal Mielec - Energa Borys MMTS Kwidzyn
26:24 (12:12)

Industria Kielce - Corotop Gwardia Opole
43:28 (18:14)

ORLEN SUPERLIGA

PROGRAM 19. KOLEJKI
(15.02., godz. 16:00)
Azoty - Orlen
Industria - Gwardia
MMTS Kwidzyn - Piotrkow.
Ostrovia - Śląsk
Górnik - MKS Kalisz
Zagłębie - KPR Legionowo
Chrobry - Wybrzeże

MECZ ZALEGŁY
KPR Legionowo - Chrobry 24:26

TABELA ORLEN Superligi

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlen Wisła Płock	18	54	607:396
2.	Industria Kielce	18	51	696:464
3.	Chrobry Głogów	18	36	531:516
4.	Wybrzeże Gdańsk	18	32	535:550
5.	Ostrovia Ostrów Wlkp.	17	31	532:516
6.	Gwardia Opole	18	30	528:524
7.	Energa MKS Kalisz	17	27	476:486
8.	Azoty Puławy	18	23	581:634
9.	Energa MMTS Kwidzyn	18	22	497:525
10.	Górnik Zabrze	18	21	521:543
11.	Zagłębie Lubin	18	19	501:583
12.	Piotrkowianin	18	18	501:598
13.	Śląsk Wrocław	18	6	467:571
14.	Zepter KPR Legionowo	18	5	489:556

PROGRAM 20. KOLEJKI
(22.02., godz. 18:30)
MKS Kalisz - Azoty
Orlen - Zagłębie
Piotrkow. - Ostrovia
KPR Legionowo - Industria
Śląsk - Górnik
Gwardia - Chrobry
Wybrzeże - MMTS Kwidzyn

mp

Świetny występ ekipy Dominika Kuby

Najmłodsza drużyna Puławiaka Puławy z rocznika wzięła udział w turnieju STS Osuchy AF Winter Cup IV organizowanym przez Akademię Futbolu Lublin.

Puławiak Puławy reprezentowali: Antoni Wojtasiewicz, Igor Ozga, Stanisław Sekuła, Julia Kurzyp, Lidia Skowyra, Aleksander Sułek, Szymon Gębal, Oskar Korczak. Trener: Dominik Kuba

Puławianie, jak również puławianki podczas turnieju pokazali się z bardzo dobrej strony. Zespół rozegrał dziewięć meczów w formule 3x3.

- Wyniki były sprawą drugorzędną, ale mogę zdradzić, że dużo częściej cieszyliśmy po końcowych gwizdkach sędziów. Każdy mecz to była prawdziwa lekcja, która pozwoliła naszym zawodnikom nabrać cennego doświadczenia. Dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami i wspierali drużynę! Serdeczne podziękowania dla super rodziców za konkretny doping! Profesjonalna opieka, świetna atmosfera i perfekcyjna organizacja sprawiły, że turniej był niezapomnianym doświadczeniem dla naszych zawodników. Dziękujemy za każdą chwilę emocji, wspólnej rywalizacji i stworzenie idealnych warunków do rozwoju młodych piłkarzy! - mówi Dominik Kuba, szkoleniowiec Puławiaka, który wspomaga w klubie legendarnego Bernarda Bojka. Żywa legenda klubu z Puław specjalnie pojawił się w Wilkołazie, by obejrzeć piłkarski narybek.

Turniej rozgrywany w Wilkołazie. Organizatorem była Akademia Futbolu Lublin. Turniej organizacyjnie extra, rodzice przygotowali duży i fajny bufet dla rodziców, dzieci i trenerów. Gra w formule 3x3 każdy z każdym. Bardzo mocna obsada, jedne z Topowych akademii szkolących młodzież na Lubelszczyźnie takie jak Avia Świdnik, BKS Lublin, Akademia Footbolisty Głusk.

- Dla większości był to pierwszy turniej, ale zagrali fenomenalnie. Każdy z moich podopiecznych zaprezentował wysokie umiejętności. Chłopcy i dziewczynki rozumieli grę i pozycjonowanie, co bardzo rzadko można to dostrzec u całej drużyny w tym wieku - dodaje.

Każdy zawodnik z drużyny na zakończenie dostał medal, karty Fifa Panini, a drużyna otrzymała także puchar.

Było ciekawie. Nagrody

Oprócz gier w połowie turnieju organizatorzy zaplanowali kilka fajnych konkurencji. Startowało po trzech zawodników z każdej drużyny. Trzeba było trafić z dalekiej odległości piłka między nogi maskotki Akademii Futbolu Lublin. Trafiający zostawał dalej w grze, reszta odpadała. Dodatkowymi nagrodami za te konkurencje były karty piłkarskie FIFA Panini.

STAWKA ZESPOŁÓW
- Avia Świdnik
- Akademia futbolu Lublin
- Akademia Footbolisty Głusk
- MUKS Kraśnik
- Akademia Futbolu Lublin II
- Avia Świdnik II
- Akademia Futbolu Lublin 2020
- BKS Lublin
- MUKS Kraśnik II

mp

PUL

Czarek bohaterem

Cezary Domagalski (z prawej) wygrał swoją kategorię wiekową, zaś w parze z Łukaszem Chudzikiem triumfowali w deblu

W minioną niedzielę odbył się pierwszy turniej w ramach tegorocznej edycji Grand Prix Puław w tenisie stołowym. Podczas inauguracyjnych zmagań rywalizowano we wszystkich kategoriach wiekowych i deblowym turnieju open, a na starcie stanęło prawie 30 uczestników.

Tym razem „bohaterem dnia" okazał się Cezary Domagalski, zwyciężając w grupie 16-39 lat (w finale pokonał Kamila Gołębiowskiego) oraz w deblu w duecie z Łukaszem Chudzikiem. W tej rywalizacji w decydującym meczu okazali się lepsi od pary Kamil Gołębiowski/Mariusz Dydo.

W kategorii 40-55 lat najlepszy okazał się Radosław Poświatowski po triumfie w finale nad Jarosławem Drozdowskim. Z kolei w grupie 56 lat i starsi zwyciężył Leszek Gawidziel, wygrywając w finale z Bogdanem Grzybkiem.

Więcej już za tydzień. Zapraszamy do lektury.

Na początku marca

Kolejny turniej odbędzie się 2 marca w gościnnych progach ZSO nr 1 im. KEN przy ul. Norwida w Puławach. Początek o godz. 10:00.

mp

eprasa.pl 3b35ee19cc

Ale to był mecz!
Ilona Czosnyka z nagrodą MVP

Uczestnicy meczu pokazowego

MVP KLEM-LIGI 11 Ilona Czosnyka odebrała statuetkę z rąk dyrektora ZSA w Klementowicach dr Wojciecha Witkowskiego i prezesa UKS-u Klementovia Andrzeja Jarzynki

Ostatnim akordem KLEM-LIGI 11, czyli Regionalnej Ligi Siatkówki był pokazowy mecz mistrzów ligi Lacosanostry z Resztą Świata, czyli z najlepszymi zawodnikami pozostałych drużyn KLEM-LIGI.

Po meczu nastąpiło wręczenie pucharów, piłek meczowych dla najlepszej trójki, dyplomów dla wszystkich drużyn i statuetki MVP, która w tym roku powędrowała do Ilony Czosnyki z Powiatu Puławskiego.

Wynik meczu nie był najistotniejszy, ale z kronikarskiego obowiązku trzeba odnotować, że i tym razem Lacosanostra schodziła z boiska niepokonana choć w drużynie Reszty Świata wystąpili: Ilona Czosnyka (kapitan) i Emil Kozak (Powiat Puławski), Piotr Skwarek i Przemysław Król (Volley Puławy), Jakub Wręga (Strong Klem), Przemysław Gawda (CKM Czarni Karmanowice), Vitalii Vasyliev (The Respect Team).

Mecz był niezwykle wyrównany, a o końcowym sukcesie decydowały drobne elementy w końcówkach setów w których zgranie zespołu mistrzów miało największe znaczenie. Wynik 3-0 (25-23, 25-23, 25-20) dla Lacosanostry nie oddaje do końca atmosfery i wysokiego poziomu meczu, ale czasami tak wygląda siatkówka. Brawa dla niepokonanych od 27 już meczów mistrzów, którzy wystąpili w następującym składzie: Kamil Kruk (kapitan), Julia Kruk, Aleksandra Wieleba, Łukasz Wieleba, Konrad Pawlik, Konrad Makarewicz, Adrian Goljanek.

W tym sezonie wyboru MVP KLEM-LIGI 11 dokonał organizator, czyli zarząd UKS-u Klementovia. Pierwszy raz w 11-letniej historii tych rozgrywek tytuł ten przypadł kobiecie – Ilonie Czosnyka z Powiatu Puławskiego. Ilona poza tym, że rewelacyjnie prezentowała się na przestrzeni całej ligi jako rozgrywająca, wielokrotnie ratowała swój zespół przed utratą punktów widowiskowymi akcjami obronnymi, dzięki czemu Powiat Puławski w tym sezonie osiągnął najlepszy wynik zajmując drugie miejsce. Zdecydowanie najlepszy mecz Ilona Czosnyka zaliczyła przeciw Lacosanostrze, której Powiat Puławski urwał punkt i był bliski wygrania meczu.

Gratulacje dla wszystkich drużyn za sportową rywalizację w duchu fair play. Rozgrywki zorganizowane zostały przez UKS Klementovia przy wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach Programu Lig Amatorskich.

mp

Siwiec wraca.
W nowej kategorii

Czeska organizacja OKTAGON ogłosiła powrót Łukasza Siwca do klatki w kategorii średniej.

Zawodnik Sportowych Puław postanowił przejść do wyższej kategorii średniej. To właśnie tam zobaczymy go już za ponad dwa miesiące na gali OKTAGON 70 w miejscowości Karlovy Vary. Jego przeciwnikiem będzie Irańczyk Hojat Khajevand, który polskiej publiczności może być znany ze swojego pojedynku z Dawidem Zawadą. Gala odbędzie się w KV Arena już 26 kwietnia.

Łukasz Siwiec będzie chciał wrócić na zwycięską ścieżkę. Jego dwie ostatnie walki zakończyły się porażkami. Podczas gali Oktagon 47 w Bratysławie przegrał jednogłośną decyzją sędziów z Amiranem Gogoladze z Gruzji. Identyczny werdykt nasz zawodnik usłyszał po walce z Louisem Glismannem z Danii podczas gali Oktagon 57 we Frankfurcie.

mp

Młodzi sportowcy w akcji

Fot.Dominik Kęsik

Nie zabrakło pamiątkowego zdjęcia wszystkich drużyn wraz z władzami gminy

Fot.Dominik Kęsik

Burmistrz Kurowa Arkadiusz Małecki osobiście pogratulował zawodnikom udziału w turnieju

W zawodach w Kurowie zmierzyło się kilka drużyn z rocznika 2014 i 2015

Drużyny z rocznika 2014 i 2015 uczestniczyły w turnieju piłkarskim pod patronatem burmistrza Kurowa Arkadiusza Małeckiego, podczas którego zaprezentowali swoje umiejętności. Każdy z zawodników otrzymał medal.

Zmagania zorganizowano w tutejszej szkole podstawowej. Podczas turnieju zmierzyli się młodzi zawodnicy z takich klubów jak m.in. Garbarnia Kurów, Hetman Gołąb, Powiślak Końskowola czy Zawisza Garbów. Emocji nie brakowało. Mecze odbyły się w dwóch partiach. Na początku uczestniczyli uczniowie z rocznika 2014, a następnie z rocznika 2015.

- Turniej przebiegł sprawnie, rywalizacja była wyrównana, a zespoły zostały dobrane poziomem. Usłyszeliśmy pozytywny odbiór od rodziców. Kolejny turniej planujemy zrobić dla trampkarzy za kilka tygodni - mówił Michał Kuflewski, prezes Garbarni Kurów.

Medale otrzymali wszyscy uczestnicy prosto z rąk burmistrza Arkadiusza Małeckiego. Organizatorem turnieju był Kurowski Klub Sportowy Garbarnia Kurów.

Dominik Kęsik

PUL

eprasa.pl 3b35ee19cc

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

Radni z Kazimierza byli jednomyślni

Lekko nie było, ale udało się spiąć budżet. Blisko 20 milionów na inwestycje

I we wszystkich miejscowościach będzie się działo! Lista zadań do zrealizowania jest bardzo długa, znajduje się na niej około 70 pozycji.

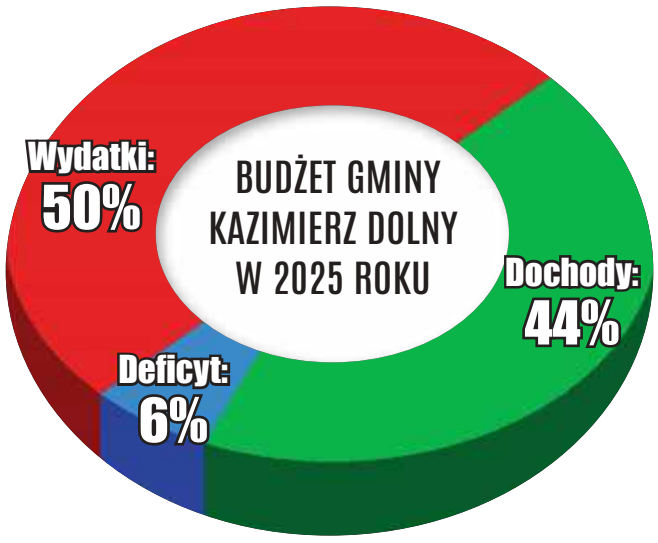

DOCHODY: 56.714,014 zł
WYDATKI: 65.252,814 zł
DEFICYT: 8.538,800 zł

Wraz z końcem 2024 roku radni z Kazimierza Dolnego zebrali się na jednej z ważniejszych sesji w roku, podczas której zajmowali się uchwaleniem budżetu na rok bieżący. Uchwała podjęta została jednomyślnie - wszyscy radni byli „za".

W tym roku gmina Kazimierz Dolny do dyspozycji będzie miała ponad 65-milionowy budżet. Jest on deficytowy - deficyt przekracza 8,5 miliona złotych. Planowane dochody gminy przekraczają 56,7 miliona złotych, a wydatki to ponad 65,2 miliona złotych.

Deficyt pokryty ma zostać ze sprzedaży wyemitowanych przez gminę papierów wartościowych, jest to kwota równo 8 mln zł i z nadwyżki środków pieniężnych znajdujących się na rachunku bieżącym gminy, w tym także tych, które wynikają z rozliczeń wyemitowanych papierów wartościowych z ubiegłych lat (538 799 zł).

- Budżet jest skonstruowany na miarę naszych możliwości. (...) Musimy liczyć się też z dochodami, jakie mamy - mówiła Anna Falenta, skarbnik gminy, jednocześnie dodając, że jest on jak najbardziej realny do zrealizowania.

Za przygotowanie projektu budżetu podziękował skarbnik gminy Piotr Guz, przewodniczący Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym.

- Pani skarbnik bardzo intensywnie pracowała nad tym, żeby pogodzić oczekiwania z możliwościami. Jak widać, udało jej się ten kompromis uzyskać, za co bardzo serdecznie dziękuję - dodał Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego.

Na inwestycje w tym roku gmina przeznaczyć zamierza ponad 19,3 mln zł.

Artur Pomianowski,
burmistrz Kazimierza Dolnego

- Każdy ma pomysły, oczekiwania, oczekiwania mieszkańców itd., ale (...) ten budżet, jaki by nie był, to on zawsze będzie za mały. (...) Apetyt rośnie w miarę jedzenia i to widać też na naszym przykładzie. Budżet został znacznie zwiększony w stosunku do tego, co było pięć lat temu. Robimy wszystko, żeby jak najwięcej zadań zrealizować.

Inwestycje zaplanowane na 2025 rok:

- Budowa ujęcia wody w Cholewiance - 192 607,50 zł
- Budowa wodociągu w Cholewiance (143 943 zł z budżetu gminy i 564 141 zł z programu Polski Ład) - 708 084 zł
- Wykonanie odwodnienia łącznika pomiędzy ul. Podzamcze i ul. Nałęczowską (FS Bochotnica) - 15 tys. zł
- Modernizacja infrastruktury do ujmowania i dystrybucji wody na terenie MOF Miasta Puławy - 650 tys. zł
- Przebudowa chodnika w ciągu drogi nr 824 od km 17+900 do km 18+400 w msc. Parchatka - 50 tys. zł
- Budowa chodnika w ciągu drogi powiatowej nr 2528L w kierunku miejscowości Cholewianka - 50 tys.zł
- Przebudowa drogi powiatowej nr 2529L i przebudowa drogi powiatowej nr 2203L - etap II - 32 725 zł
- Przebudowa drogi powiatowej nr 2547L w miejscowości Jeziorszczyzna - 50 tys. zł
- Przebudowa drogi gminnej dz. nr ewid. 495/2, 2434/2 ul. Podzamcze w msc. Bochotnica - 100 tys.zł
- Przebudowa drogi gminnej nr 107807L (ul. Albrechtówka) od km+010,80 do km 0+782,60 obręb Mięcmierz - Okale - 1 631 958 zł
- Przebudowa drogi gminnej nr 112809L w msc. Witoszyn - 100 tys. zł
- Przebudowa drogi gminnej ul. Filtrowej w msc. Kazimierz Dolny - 10 tys. zł
- Przebudowa ulicy Plebanka i Podgórna w Kazimierzu Dolnym - 50 tys. zł
- Przebudowa ulicy Szkolnej w Kazimierzu Dolnym - 150 tys. zł
- Rozbudowa drogi gminnej nr 107838L w miejscowości Góry - 150 tys. zł
- Rozbudowa drogi gminnej nr 124140L w msc. Kazimierz Dolny - 100 tys. zł
- Utwardzenie drogi gminnej dz. nr ewid. 187, 344 i 344/2 w msc. Cholewianka (FS Cholewianka) - 20 tys.zł
- Utwardzenie drogi gminnej dz. nr ewid. 21 obręb Jeziorszczyzna - 100 tys. zł
- Utwardzenie drogi gminnej dz. nr ewid. 512, 514 i 515 w msc. Rzeczyca Kolonia - 200 tys. zł
- Utwardzenie drogi gminnej dz. nr ewid. 643, 644 w msc. Zbędowice - 100 tys. zł
- Utwardzenie drogi gminnej nr 107798L oraz działka 674 obręb Witoszyn (FS Wierzchoniów) - 20 tys. zł
- Utwardzenie drogi gminnej nr 654, 651/1 w msc. Zbędowice (FS Zbędowice) - 60 tys. zł
- Utwardzenie drogi gminnej ul. Zbożowa (FS Góry) - 100 tys. zł
- Regulacja stanów prawnych dróg - 40 tys.zł
- Przebudowa drogi gminnej dz. nr ewid. 106/1 i 120 obręb Wylągi - 20 tys. zł
- Utwardzenie drogi gminnej dz. nr ewid. 592/1 i 592/2 w msc. Dąbrówka (FS Dąbrówka) - 20 tys. zł
- Utwardzenie drogi gminnej dz. nr ewid. 789 w msc. Witoszyn (FS Witoszyn) - 20 tys. zł
- Utwardzenie drogi gminnej dz. nr ewid. 212 w msc. Wierzchoniów - 50 tys. zł
- Utwardzenie drogi gminnej dz. nr ewid. 312/4, 311 w msc. Skowieszynek - 250 tys. zł
- Utwardzenie drogi gminnej dz. nr ewid. 321 w msc. Skowieszynek - 100 tys. zł
- Utwardzenie drogi gminnej dz. nr ewid. 523 w msc. Rzeczyca Kolonia (FS Rzeczyca Kolonia) - 15 tys. zł
- Utwardzenie drogi gminnej dz. nr ewid. 77 w msc. Wierzchoniów - 20 tys. zł
- Utwardzenie drogi gminnej dz. nr ewid. 96 obręb Okale - 80 tys. zł
- Utwardzenie drogi gminnej działka nr ewid. 632/1 w msc. Rzeczyca (FS Rzeczyca) - 15 tys. zł
- Utwardzenie drogi gminnej działka nr ewid. 378 w msc. Rzeczyca (FS Rzeczyca) - 15 tys. zł
- Utwardzenie drogi gminnej działka nr ewid. 521 i 544 w msc. Cholewianka - 120 tys. zł
- Utwardzenie drogi gminnej działki nr ewid. 300, 301 w msc. Parchatka (FS Parchatka) - 150 tys. zł
- Utwardzenie drogi gminnej nr ewid. 536/1 w msc. Kazimierz Dolny (FS Doły-Wylągi) - 70 tys. zł
- Wykonanie projektów utwardzenia dróg gminnych w miejscowości Bochotnica (FS Bochotnica) - 23 tys. zł
- Rozbudowa potencjału turystycznego MOF Miasta Puławy - 290 tys. zł
- Budowa placu zabaw przy SP 2 w Kazimierzu Dolnym z siedzibą w Dąbrówce - 100 tys. zł
- Budowa placu zabaw w Okalu (FS Mięćmierz-Okale) - 12 tys. zł
- Modernizacja budynków Urzędu Miasta (178 630 zł - budżet gminy, 245 840 zł - Polski Ład) - 424 470 zł
- Modernizacja budynku Kamienicy Gdańskiej w Kazimierzu Dolnym - 1 600 000 zł
- Modernizacja budynku sali gimnastycznej w budynku Szkoły Podstawowej w Bochotnicy - 50 tys. zł
- Modernizacja dachu na budynku OSP Wierzchoniów - 200 tys. zł
- Rozbudowa budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Witoszynie (FS Witoszyn) - 25 tys. zł
- Termomodernizacja budynku OSP Bochotnica (221 734 zł - budżet gminy, 306 755 zł - Polski Ład) - 528 489 zł
- Termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej w Bochotnicy (590 492 zł - budżet gminy, 828 168 zł - Polski Ład) - 1 418 660 zł
- Termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej w Rzeczycy (281 483 zł - budżet gminy, 389 427 zł - Polski Ład) - 670 910 zł
- Termomodernizacja budynku świetlicy w Jeziorszczyźnie (162 591 zł - budżet gminy, 224 809 zł - Polski Ład) - 387 400 zł
- Utwardzenie placu przy remizie OSP w Dąbrówce - 70 tys. zł
- Regulacja stanów prawnych nieruchomości - 40 tys. zł
- Aktualizacja Gminnego Programu Rewitalizacji - 40 tys. zł
- Opracowanie Strategii Rozwoju Gminy - 50 tys. zł
- Cyberbezpieczny samorząd - 469 417 zł
- Zakup samochodu typu bus dla OSP w Kazimierzu Dolnym - 100 tys. zł
- Szkoły bez barier - 275 tys. zł
- Wdrożenie wspólnych standardów usług edukacyjnych poprzez realizację programów rozwojowych w szkołach Gmin Kazimierz Dolny i Puławy (wiejskiej) wchodzących w skład MOF Miasta Puławy - 70 tys. zł
- Modernizacja przepompowni ścieków na terenie gminy Kazimierz Dolny - 449 118 zł
- Modernizacja przepompowni ścieków na terenie gminy Kazimierz Dolny - 1 791 942 zł
- Budowa i modernizacja punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych na terenie MOF Miasta Puławy - 49 552 zł
- Rozbudowa oświetlenia ulicznego ul. Czerniawy od 59a do 59f, Kazimierz Dolny - 10 tys. zł
- Rozbudowa oświetlenia ulicznego Góry - Skowieszynek - 100 tys. zł
- Rozbudowa oświetlenia ulicznego od numeru 1 - 16 w miejscowości Jeziorszczyzna (FS Jeziorszczyzna) - 60 709 zł
- Wykonanie projektu oświetlenia ulicznego w ciągu drogi gminnej na dz. ewid. nr 521 w msc. Cholewianka (FS Cholewianka) - 16 912 zł
- Konserwatorska ratunkowa rewitalizacja renesansowego budynku kamienicy Górskich w Kazimierzu Dolnym - 805 900 zł
- Prace konserwatorskie na organach w Kościele pw. Świętego Jana Chrzciciela i Świętego Bartłomieja w Kazimierzu Dolnym - 3 571 429 zł
- Budowa siłowni zewnętrznej przy budynku Szkoły Podstawowej nr 2 w Kazimierzu Dolnym z siedzibą w Dąbrówce (FS Dąbrówka) - 27 482 zł
- Budowa zaplecza sanitarno-usługowego dla KS „Orły" - 30 tys. zł

Agnieszka Gołębiowska

PUL

eprasa.pl 3b35ee19cc

Klikawa: Ulica Akacjowa i Klonowa w przebudowie

Rozpoczęły się prace związane z budową kanalizacji deszczowej. Na pierwszy ogień poszła ulica Akacjowa. Ale nie tylko tam pojawią się drogowcy.

Fot.Facebook - Kamil Lewandowski Wójt Gminy Puławy

Mieszkańcy Klikawy muszą liczyć się z utrudnieniami. Drogowcy zaczęli roboty od ul. Akacjowej. Ale wkrótce pojawią się także na Klonowej

Inwestycja może być realizowana dzięki dotacji w wysokości 3,3 mln zł, jaką gminie udało się pozyskać z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski ład". Resztę urzędnicy musieli wygospodarować w gminnym budżecie. Zadanie pochłonie bowiem nieco ponad 5,7 mln zł. Ogłoszony w ubiegłym roku przetarg wygrało konsorcjum firm PBI Infrastruktura S.A. z Kraśnika oraz PBI WMB Sp. z o.o. z Sandomierza i to właśnie jego pracownicy pojawili się w Klikawie. Prace rozpoczęli od ul. Akacjowej. Ale nie tylko tam mieszkańców czekają zmiany. - W ramach inwestycji wykonamy kompleksową przebudowę ulic Akacjowej i Klonowej na łącznym odcinku 755 metrów oraz rozbudowę ulicy Ogrodowej na odcinku 87 metrów. Wybudujemy także 75 metrów nowej drogi – którą nazwaliśmy roboczo ulicą Betonową – zapewniającej dojazd do planowanej bazy sprzętowo-materiałowej dla GUiEWiK-u. Przy okazji w dużym stopniu rozwiążemy problem zagospodarowania wód opadowych w tym rejonie - informuje Kamil Lewandowski, Wójt Gminy Puławy.

Modernizacja ulic obejmuje m. in. wykonanie kanalizacji deszczowej, położenie nowego asfaltu na jezdni, budowę chodnika, nowe oświetlenie, zjazdy do posesji, zatoki przystankowe oraz montaż progów zwalniających.

Z powodu przebudowy wspomnianych ulic już od połowy stycznia autobus miejski linii nr 16 nie obsługuje przystanków na ul. Akacjowej i Klonowej. Aby skorzystać z „emki" mieszkańcy tmuszą pofatygować się na przystanek przy ul. Puławskiej.

Marta Pietroń

Kolejni „Zasłużeni dla Gminy Puławy"

Fot.Gmina Puławy/facebook

Wyróżnienie władze gminy przyznały m. in. byłej staroście czy Teresie Dymowskiej nauczycielce

Fot.Gmina Puławy/facebook

Tym razem tytułem „Zasłużonego dla Gminy Puławy" wyróżniono 9 mieszkańców

Tytuł powędrował do 9 mieszkańców, którzy działają na rzecz lokalnej społeczności. Wśród nich są nauczyciele i strażacy. Okazją do wręczenia wyróżnień było doroczne „Spotkanie z Kolędą".

Spotkanie organizowane jest na początku danego roku i jest okazją do zaprezentowania się szerszej publiczności dla artystów związanych z gm. Puławy m.in. Zuzanna i Cyprian Pastuszkowie, Zofia Sondecka czy zespół Gołębianki znad Wisły. Jednym z ważnych momentów uroczystości było wręczenie tytułów „Zasłużony dla Gminy Puławy". Odznaczenie est dowodem wdzięczności oraz uznania dla osób, które swoją pracą i zaangażowaniem wywarły istotny wpływ na rozwój różnych dziedzin życia społecznego. Nagrodzeni przez lata aktywnie działali na rzecz rozwoju gminy. Statuetki trafiły do Danuty Smagi, Teresy Dymowskiej, Tadeusza Kierasińskiego, Ryszarda Miturskiego, Mariana Ruska, Romana Kosmali, Henryk Amanowicza, Władysława Baćkowskiego i Zdzisława Urbanka i zostały wręczone przez wójta gminy Kamila Lewandowskiego oraz przewodniczącego Rady Gminy Tomasza Mizaka.

Dominik Kęsik

Zimowa przygoda w GBP w Górze Puławskiej

Gminna Biblioteka Publiczna w Górze Puławskiej zaprasza dzieci na zajęcia, które odbędą się w pierwszym tygodniu ferii zimowych.

Gminna Biblioteka Publiczna w Górze Puławskiej zaprasza wszystkie dzieci w wieku od 5 lat na zajęcia w czasie ferii zimowych. Od 17 do 20 lutego codziennie od godz. 10:00 na uczestników czeka mnóstwo atrakcji, które pobudzą wyobraźnię i zachęcą do odkrywania świata.

W poniedziałek dzieci przeniosą się do świata kotów, by poznać ich tajemnice i ciekawostki o nich. We wtorek odbędzie się kosmiczna wyprawa, podczas której najmłodsi zgłębią sekrety wszechświata. Środa upłynie pod znakiem nauki o chmurach i zjawiskach atmosferycznych, a w czwartek dzieci zanurzą się w świat emocji, ucząc się je rozpoznawać i wyrażać.

Zajęcia są bezpłatne. Spotkania odbywają się w budynku Szkoły Podstawowej w Górze Puławskiej, a wejście do biblioteki znajduje się od strony boiska szkolnego.

Magdalena Kołcon

Feryjne zajęcia w świetlicach w Baranowie, Koźle i Śniadówce

Gminne Centrum Kultury w Baranowie zaprasza najmłodszych mieszkańców gminy do udziału w zajęciach, jakie w czasie ferii będą odbywały się w świetlicy w Baranowie, Koźle i Śniadówce W programie m. in. warsztaty kulinarne, plastyczne oraz wyjazd do kina.

W Koźle zajęcia będą odbywały się od środy do piątku w oba feryjne tygodnie. W środę 19 lutego od godz. 13:00 do 15:00 będzie można wziąć udział w grach i zabawach świetlicowych. W czwartek (20.02.) od 16:00 do 18:00 odbędą się zajęcia plastyczne, w czasie których dzieci przygotują kolorowe ozdoby na piku. W piątek (21.02). wspólnie z grupą z Baranowa zaplanowano wyjazd do Multikina w Lublinie na film pt. „Pies na medal". W planach również wizyta w McDonaldzie. W kolejną feryjną środę 26 lutego dzieci poznają tajniki przygotowywania ozdób z krepiny (13:00 - 15:00). Kolejny dzień - czwartek 27.02. - upłynie pod znakiem pączka i związanej z nim tradycji „Tłustego Czwartku". Piątek (28.02.) to również dzień wyjazdowy - tym razem uczestnicy zajęć odwiedzą „Strefę Wysokich Lotów" w Lubinie (łącznie z grupą ze świetlicy w Baranowie). Zapisy na zajęcia są przyjmowane pod numerem tel. 884 034 679.

W świetlicy w Baranowie i Śniadówce zajęcia będą odbywały się każdego dnia ferii według następującego harmonogramu.

BARANÓW:

* poniedziałek (17.02.)
  - 11:00 - 13:00 - „Dzień kota" - drapak dla kota, 13:00 - 15:00 - kolorowanie mandali, gry i zabawy świetlicowe,
* wtorek (18.02.)
  - 11:00 - 13:00 - warsztaty tworzenia biżuterii/breloczków, 13:00 - 15:00 - wspólne przygotowywanie zdrowych, kolorowych kanapek
* środa (19.02.)
  - 11:00 - 13:00 - zajęcia literacko - plastyczne/zimowe obrazy inspirowane książką, 13:00 - 15:00 - budowanie figur z chrupek kukurydzianych
* czwartek (20.02.)
  - 11:00 - 13:00 - karaoke w ramach Zwariowanych Melodii, 13:00 - 15:00 - modelowanie balonów/figury z balonów
* piątek (21.02.)
  - wyjazd do Multikina w Lublinie
* poniedziałek (24.02.)
  - 11:00 - 13:00 - zajęcia kulinarne, 13:00 - 15:00 - sadzenie rzeżuchy/ warsztaty malarskie
* wtorek (25.02.)
  - 11:00 - 13:00 budka dla ptaków, 13:00 - 15:00 - warsztaty fitness dla dzieci/gry planszowe
* środa (26.02.)
  - 11:00 - 13:00 - przedstawienie kukiełkowe „Podróż na Galapagos", 13:00 - 15:00 - „Kolorowy relaks" - wypełniane antystresowych kolorowanek relaksacyjnych i rozwiązywania łamigłówek
* czwartek (27.02.)
  - 11:00 - 13:00 - wyklejanie obrazów bibułą, 13:00 - 15:00 - warsztaty sensoryczne/ Slime
* piątek (28.02.)
  - wyjazd do Lublina.

Zapisy na zajęcia w świetlicy w Baranowie pod numerem 605 610 462.

ŚNIADÓWKA:

* poniedziałek (17.02.)
  - 10:00 - 13:30 - „Dzień kota"
* wtorek (18 oraz 25. 02.)
  - 10:00 - 13:30 - warsztaty kulinarne
* środa (19.02.)
  - 10:00 - 13:30 - Łapacze snów
* czwartek (20.02.)
  - 10:00 - 13:30 - malowanie koszulek
* piątek (21.02.)
  - wyjazd do Multikina w Lublinie
* poniedziałek (24.02.)
  - 10:00 - 13:30 - gniotki z balonów
* środa (26.02.)
  - 12:00 - 13:00 - przedstawienie kukiełkowe „Podróż na Galapagos" w Baranowie
* czwartek (27.02.)
  - 10:00 - 13:30 - antystresowe malowanie mandali
* piątek (28.02.)
  - wyjazd do Lublina

Zapisy pod numerem telefonu 608 389 910.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl 3b35ee19cc

STRONĘ REDAGUJE:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979

Tak integrowali się seniorzy z gminy Markuszów

Starsi mieszkańcy gminy licznie odpowiedzieli na zaproszenie wójta na Spotkanie Noworoczne Seniorów. Była wspólna modlitwa, biesiadowanie i jasełka w wykonaniu najmłodszych.

Fot. Facebook Gmina Markuszów

Wydarzenie zgromadziło wielu mieszkańców. W Gminnym Ośrodku Kultury zjawili się nie tylko seniorzy, ale i bliscy przedszkolaków, którzy wystąpili tego dnia w „Jasełkach"

Noworoczne spotkania w gminie Markuszów, obok odbywającego się jeszcze przed Bożym Narodzeniem Spotkania Opłatkowego, powoli staje się gminną tradycją.

W tym roku odbywało się ono w niedzielę 2 lutego. Na zaproszenie wójta odpowiedziała liczna grupa najstarszych mieszkańców. Właśnie im dedykowane jest to wydarzenie. Osoby starsze, często samotne mają mało okazji do tego, by wyjść z domu, spotkać się z innymi, porozmawiać, wymienić poglądy, dowiedzieć się, co dzieje się w okolicy, a przy tym miło spędzić czas.

W niedzielne popołudnie sala widowiskowa markuszowskiego Domu Kultury wypełniła się po brzegi. Seniorzy zasiedli przy stołach, na których czekały na nich smakołyki przygotowane przez działające na terenie gminy firmy - Dom Weselny „Wenecja" oraz Piekarnia „U Piecyka". Świąteczną atmosferę swoim występem podtrzymały dzieci z Gminnego Przedszkola w Markuszowie, które pod czujnym okiem nauczyciela Anny Żaby dały wspaniały popis aktorski, prezentując zebranym „Jasełka". Na widowni przedszkolakom wcielającym się w role biblijnych postaci kibicowały całe rodziny. Klimat dopełniła dekoracja oraz pobrzmiewające kolędy, do śpiewania których nikogo nie trzeba było namawiać.

Fot. Facebook Gmina Markuszów

Prawdziwy pokaz umiejętności aktorskich dały dzieci z Gminnego Przedszkola w Markuszowie

Fot. Facebook Gmina Markuszów

Podczas Spotkania Noworocznego za gitarę chwycił także wójt Leszek Łuczywek

Spotkanie było również okazją do wspólnej modlitwy pod przewodnictwem miejscowego proboszcza, ks. Michała Głowackiego, a także do poznania nowej dyrektor Gminnego Domu Kultury - Aleksandry Dudy.

W przygotowanie uroczystości oprócz niej włączyli się m.in. Anna Gawron, pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Sylwia Szafrańska, Agata Chabros, Monika Nowak Magda Pasek. Spotkanie swoim występem umilali również zaprzyjaźnieni muzycy Grzegorz Serewa, Marek Jaszczewski i Cezary Kozak oraz solistka Bohdana Fuka.

Marta Pietroń

Zimowe szaleństwa w GDK w Markuszowie

Gminny Dom Kultury w Markuszowie zaprasza dzieci i młodzież na pełne atrakcji ferie zimowe, podczas których nie zabraknie kreatywnej zabawy i warsztatów.

Gminny Dom Kultury w Markuszowie zaprasza dzieci i młodzież na ferie zimowe. W pierwszym tygodniu, od 17 do 21 lutego, codziennie w godzinach 11:00-13:00 odbywać się będą różne warsztaty artystyczne.

W poniedziełek, 17 lutego uczestnicy wezmą udział w warsztatach czerpania papieru,

We wtorek, 18 lutego stworzą własne zakładki do książek,

W środę, 19 lutego wykonają laminowane obrazy kwietne podczas zajęć „Kolorowe przeźrocza",

W czwartek, 20 lutego pomalują „Wędrujące kamyki",

W piątek 21 lutego zakończą tydzień warsztatami scrapbookingowymi „Kartki pełne kwiatów".

Na wszystkie zajęcia w pierwszym tygodniu obowiązują zapisy. Ferie zakończy bal karnawałowy, który odbędzie się 27 lutego – na niego również należy się wcześniej zapisać.

W drugim tygodniu ferii, od 24 do 28 lutego, Dom Kultury zaprasza na „Planszowy zawrót głowy" – strefę pełną zabawy, w której każdy chętny będzie mógł zagrać w gry planszowe i karciane. Dni otwarte dla miłośników gier przypadają na 24-26 oraz 28 lutego.

Magdalena Kołcon

Parafianie z Końskowoli hojniejsi niż rok temu

Księża z parafii w Końskowoli zakończyli wizytę duszpasterską i podsumowali ten czas.

Zakończyła się tegoroczna wizyta duszpasterska w parafii Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła w Końskowoli. Spotkania te były okazją do rozmów.

Księżą dziękują wszystkim, którzy ich przyjęli do swoich domów. Wyrażają również wdzięczność za ofiary złożone na potrzeby parafii. Na stronie parafii czytamy, że łącznie zebrano 117 830 zł oraz 100 euro, co stanowi wzrost o 5 220 zł w porównaniu do roku ubiegłego. Środki te zostaną przeznaczone na bieżące utrzymanie świątyni oraz zaplanowane inwestycje.

Kapłani podkreślają, że nikogo nie ominęli specjalnie, przepraszają również za niedociągnięcia.

Magdalena Kołcon

W Końskowoli będa uczyć się tańców dawnych

Z taką propozycją do mieszkańców wyszedł miejscowy dom kultury. Na razie GOK szuka chętnych.

Zajęcia skierowane są do osób dorosłych i młodzieży powyżej 16 roku życia. Wstępnie Gminny Ośrodek Kultury planuje, że będą odbywały się 2 razy w tygodniu po 1,5 godziny. Uczestnicy kursu będą mogli skorzystać z nich za darmo.

GOK przyjmuje zapisy drogą mailową na adres: gok.zgloszenia@gmail.com. Zgłoszenia do 1 marca.

Marta Pietroń

eprasa.pl 3b35ee19cc

Tak uczniowie „Garów” i „Europejczyka” bawili się na studniówce

Puławy: Przygotowywali się przez wiele miesięcy, aby wypaść tego dnia jak najlepiej. Piątoklasiści z Zespołu Szkół nr 1 im. Stefanii Sempołowskiej swoją studniówkę zorganizowali w Dworze Bogucin, a czwartoklasiści z Zespołu Szkół Europejskich im. Szarych Szeregów. bawili się w lokalu w Bronowicach.

W tym roku szkolnym „Gary” kończy cztery klasy maturalne. Przed oficjalną częścią uczniowie pozowali do zdjęć w parach, a następnie przywitali gości. Maturzyści dziękowali wychowawcom za trud, wysiłek oraz całokształt i wręczyli im kwiaty, a także statuetki. Dyrektor placówki Robert Och życzył wszystkim udanej zabawy, a po chwili piątoklasiści zatańczyli poloneza na dwie tury. Po kolacji odbyły się grupowe zdjęcia, a potem już tylko zabawa do białego rana.

Swój bal w Bronowicach zorganizowali także uczniowie kl. 4ELO z Zespołu Szkół Europejskich im. Szarych Szeregów. Za udostępnione zdjęcie dziękujemy Panu Michałowi Pytlakowi.

Dominik Kęsik

Klasa 5AT z osobami towarzyszącymi, wychowawca - Anna Cieślik

Fot.Dominik Kęsik

Bartosz Prokop z kl. 5AT w ZS1 w Puławach i Oliwia Kieliszek (osoba towarzysząca)

Trochę się stresowałem, ale byłem pozytywnie nastawiony. Jako uczeń powiem, że to jest moja druga studniówka. Pierwszą zabawę miałem pod Mińskiem Mazowieckim i wspominam ją dobrze, ale tu się czuję się lepiej ze względu na moje otoczenie. Same próby szkolne trwały przez miesiąc. Nie tańczyłem poloneza, bo nie czułem potrzeby. Zamierzamy się bawić do białego rana - mówi Bartosz - Ja się nie stresowałam, może dlatego, że to jest moja druga studniówka, ale pierwsza w roli osoby towarzyszącej. Na imprezę szykowałam się 2 godziny. Cieszę się, że mogę uczestniczyć w balu - dodaje Oliwia

Klasa 5BT z osobami towarzyszącymi, wychowawca - Joanna Chojnacka

Fot.Dominik Kęsik

Klasa 5FT z osobami towarzyszącymi, wychowawca - Aneta Filipek

Fot.Dominik Kęsik

Klasa 4ELO z Zespołu Szkół Europejskich. Uczniowie pozują z dyrektor Teresą Grosicką

Fot.Michał Pytlak

Klasa 5ST z osobami towarzyszącymi, wychowawca - Grzegorz Abramek

Fot.Dominik Kęsik

PUL

eprasa.pl 3b35ee19cc